

# GŁOS

## KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 27/2013 (2509) Rok LV 11-18.8.2013

15 sierpnia

*O Maryjo,  
w niebo uniesiona,  
nad anielskie  
chóry wywyższona!*



**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*Paryż - Kościół Polski Wniebowzięcia NMP (Fot. Gilles Gaultier)*

1,55 €

# Pożar Hotelu Lambert

Piotr Witt

*To katastrofa wyjątkowa. W czasach zaborów, kiedy państwo polskie zniknęło z mapy Europy, Hotel Lambert został siedzibą emigracyjnego rządu. Adam Jerzy Czartoryski dzięki swoim koligacjom i rozgałęzionym wpływom, a przede wszystkim dzięki wyteżonej pracy i wielkiej inteligencji politycznej nie pozwolił Europie i światu zapomnieć ani na chwilę o „sprawie polskiej”.*

Byłem na miejscu nieco po siódmej rano, w środę 10 lipca, kiedy strażacy nie uporali się jeszcze z ogniem. O ósmej, po sześciu godzinach walki pożar został oparty. Pierwszy bilans wykazał straty mniejsze od tego, czego można się było obawiać. Według rzecznika prasowego straży pożarnej, płka Le Testu – doszczętnie spłonęły tylko ogromne dachy wraz z więźbą i mansardami. W jednej z nich mieszkała nigdyś słynna aktorka Michele Morgan. Z zewnątrz, świeżo odnowiony pałac wydawałby się nietknięty, gdyby nie okopcone mury drugiego piętra. Niestety, po południu rozeszła się wiadomość o dalszych zniszczeniach. Ucierpiał pomieszczenia drugiego piętra, zawałity się schody. Przeszła istnieć jedyny w swoim rodzaju gabinet kąpielowy dekorowany przez Eustachego Lesueur. Le Testu, dobrze zorientowany w historii, popełnił pewną nieścisłość, nazywając w deklaracji dla prasy Galerię Herkulesa, o ścianach pokrytych freskami, miniaturą Galerii Zwierciadlanej Wersalu. W istocie Galeria Hotelu Lambert, zbudowana trzydzieści lat wcześniej, może być uważana za model, za szkic dla tej słynnej na cały świat. To właśnie nad nią wybuchł pożar.

## Dusza pałacu

W starej dzielnicy Marais znajduje się wiele siedemnastowiecznych pałaców nie posiadających dekoracji, wiele znajduje się dziś w muzeach. W Hotelu Lambert ocalało na miejscu jedno i drugie – historyczne mury wraz z historyczną dekoracją. Minister kultury mówiła o „niepowetowanych stratach”. To pewne, istnieje szczegółowa

dokumentacja fotograficzna, można dokonać rekonstrukcji, ale... To tak, jakby po pożarze Luwru pokazywać kopię Mony Lizy. W nocy z 9 na 10 lipca 2013 r. pałac Lambert utracił swoją duszę.

## Pożar

O tej porze roku noce są krótkie i ludzie śpią niewiele. Około wpół do drugiej pani Pons, mieszkająca w sąsiedniej kamienicy, zauważyła nad dachem chmurę dymu i zaraz potem wystrzeliły płomienie. Po minucie tona była tak wielka, że mieszkańcom przeciwległego brzegu Sekwany wydało się, jakby płonęła cała wyspa św. Ludwika.

Najbliższa – pół kilometra od pałacu – jest remiza Sapeurs-Pompiers oddziału Sévigné. Równocześnie z nią dotarły jednostki z pobliskich oddziałów Poissy i Palais-Royal. W nocy ratunek mógł przybyć bez przeszkód pustymi ulicami. Zadanie straży okazało się jednak nadspodziewanie trudne z powodów topograficznych i meteorologicznych.

Obok znaczenia historycznego i urody architektury niezwykle usytuowanie stanowi o ogromnej wartości tego gmachu. Brat emira Kataru, kupując go sześć lat temu od Guy Rothschilda, nie wahał się wydać 70 mln € i przeznaczyć następnych 40 mln na remont. Trzeba sobie wyobrazić Wyspę św. Ludwika jako wielki statek rzucony pośrodku Sekwany. Od dziobu skierowanego pod prąd, ku przedmieściom, do rufy opartej o tyły katedry Notre Dame przecina go wzdłuż ulica świętego Ludwika. Pałac pod numerem 2 jest jej pierwszym budynkiem. Przed nim tylko ogród i Sekwana.

## Dlaczego?

Wiatry wiejące stale korytem rzeki i odmieniające powietrze – błogostawieństwo mieszkańców, są utrapieniem strażaków. Ognisko pożaru tłumione w jednym miejscu, wybucha natychmiast w innym. A lipiec w Paryżu jest gorący. Wiatr groził sąsiednim domom. Wezwano posiłki. W niedługim czasie znalazło się na miejscu 176 strażaków i 51 wozów. Ratowano pałac od ognia, ale także od... wody. Jednocześnie z węzami doprowadzającymi założono w gmachu liczne węże odpyłkowe, które ją drenowały.

Strażacy mieli szczególnie delikatne zadanie – należało uratować gmach, nie niszcząc dzieła sztuki. Hotel Lambert uchroniony od ruiny przez Czartoryskich w 1843 r. został wpisany do rejestru zabytków



Dziedziniec Hotelu Lambert. Nad frontonem widoczny herb Czartoryskich – Pogoń

dwadzieścia lat później. Niezależnie od naszych polskich sentymentów, w tym mieście pełnym starych murów był zjawiskiem wyjątkowym, jako najlepiej zachowany siedemnastowieczny pałac budowany i dekorowany przez największych artystów Francji i cudem do dzisiaj oszczędzony od zniszczeń.

Od wczesnych godzin rannych na miejsce pożaru przybyły ekipy ekspertów – konserwatorzy zabytków, rzeczoznawcy, inspektorzy ubezpieczeń. Starali się przede wszystkim ustalić przyczynę katastrofy. Krążyły rozmaite hipotezy – właśnie rozpoczęła się ramadan – doroczny post muzułmanów – czy miało to jakiś związek, czy chodzi o przypadkową zbieżność dat? A może pożar miał zamaskować rabunek dzieł sztuki? A może zbrodnia piromana? Tymczasem mnie dręczyło inne pytanie – jak można było dopuścić do takiej katastrofy? Dlaczego?

## Historia poszła z dymem

Przed dwoma dniami, oprowadzając dziennikarzy po zamku Saint-Germain en Lay, jego dyrektor mówił o tutejszym systemie bezpieczeństwa przeciwpożarowego – najtańszym i najbardziej skutecznym. Zamek zatrudnia dwóch ludzi, którzy przez całą noc przemierzają gmach i zagląдают we wszystkie zakamarki. Niestety, nie wszystkim jest dany zdrowy rozsądek dyrektora Saint-Germain. W ostatnich latach spłonęło we Francji kilka obiektów zabytkowych wielkiej wartości. Przed trzema tygodniami najstarszy francuski ratusz w Cherbουργu (XV, XVI w.), wraz z bezcennymi archiwami marynarki. Kilka lat wcześniej zabytkowy Pałac Sprawiedliwości w Bordeaux i znajdujące się w nim wspaniałe gobeliny. Przedtem ogromny pałac Stanisława Leszczyńskiego w Luneville. W remontowanym Hotelu Lambert w nocy nie było żywego ducha.

ciąg dalszy na str. 10



foi. Piotr Witt

## Telegram z... syndromem sierpniowym



Zasadniczo lubię przecież i ludzi, i żeby głębiej było do kogo otworzyć. I lubię patrzeć w jej oczy iskrzące, pełne zrozumienia, a może tylko ironicznej wyrozumiałości. Lubię też i „Boże coś Polskę...” śpiewane 15 sierpnia – wspólnie z innymi, i na baczność, i nasze transcendentno-patriotyczne wówczas wzruszenia, a może nawet nasze nadzieje lubię. I nocne Polaków rozmowy lubię – te do śmiechu, i do wspomnień, i do kłótni o... racje stanu – żeby Polska była, chociaż trudno nad ranem o trzeźwe sądy bez zacierzawienia. Alisci w sierpniu lubię też i Paryż – bo pustawy właśnie, bo mniej tu ludzi różnych tubylczych, i w samochodach, a nawet na rowerach, i w telewizorze, a turyści nie zapuszczają się przecież zbyt daleko od Pol Elizejskich i Pigalle, w życie rzeczywiste. Więc więcej o świecie miejsc parkingowych, i miejsca w metrze, i przestrzeni... dla pustki, co jak tlen przydatna, by dostrzec inne horyzonty. I miejsca więcej w tarwce, w cichym, drobnym kościele i na myśli samotne, tylko z Nim, jest tu wówczas czas i miejsce... Na myśli, co mają sens, poza czas doczesny, i poza jego witraż strzelisty nawet. Bo w samym środku sierpnia nachodzi mnie zwykle... syndrom sierpniowy – zmęczenie materiałowe tłumem, ludźmi rozkrzyczanymi, jarmarcznym naszym życiem, poszturchiwaniem, uśmiechami pustymi i innymi wirtualnościami tego świata. Szukam wówczas rozpaczliwie, jak kania z przystawia dżdżu, cienia przed całym tym zgiełkiem i garwiedzią kuglarzy, co handlują cudami tego świata, by umknąć i skryć się w sobie... Aż do września, do babiego lata, do powrotu. Czego i Tobie życzę!

P.O.



rys. Leszek Biernacki

**PRZYPOMNIENIE!** Drodzy Czytelnicy, jedni będą już wracać, inni spieszą, by zdążyć jeszcze na urlop tego lata. Ci, co już nigdzie „nie odlatują”, odetchną, bo będą kończyć się upały i rozstania. Póki co, korzystajmy jeszcze z wolniej biegnącego w sierpniu czasu i przestudujmy kolejny numer „Głosu Katolickiego”, następny dopiero za dwa tygodnie! (Red.)

## 1920-2013

Bogdan Usowicz

Zwycięska bitwa warszawska i pogonienie Bolszewików z przedmieść stolicy dały Polsce 20 lat niepodległości. W stoczonyj 15 sierpnia bitwie jedni upatrywali cudu, który miał się dokonać w święto Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, będącej w Polsce zarazem świętem Matki Boskiej Zwycięskiej, inni dopatrywali się geniuszu Józefa Piłsudskiego.

Opisując bitwę i przebieg całej kampanii pomija się jednak często aspekt ekonomiczny tych zmagani i olbrzymią cenę, jaką za wygraną wojnę 1920 roku zapłaciło całe społeczeństwo.

Przypomnijmy, że Polska, przystępując do wojny, była organizmem zniszczonym wojną, zniszczona była połowa mostów, 2/3 stacji kolejowych i 1,9 miliona budynków, głównie na wsi. Straty w przemyśle były ogromne, a np. na terenach byłego Królestwa Polskiego tylko 14% robotników zatrudnionych przed wojną mogło w 1818 podjąć swoją pracę na ocalałych stanowiskach. W 1919 roku produkcja wyrobów przemysłowych w żadnym sektorze nie sięgała produkcji z roku 1913 (ropa naftowa – 78 %, węgiel – 66 %, stal i surówka żelaza – 3,5 %). Przed nowym krajem stało scalenie w jedno trzech różnych organizmów pozaborczych, które posiadały różne systemy prawne, gospodarcze, szkolne...

ciąg dalszy na str.6.



„Cud nad Wisłą”, Kaplica polska (Bazylika w Loretto)

## Zaprenumeruj „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  Rok (56,60 €)  Pół roku (30,30 €)  Miesiąc (5 €)  
 Adres: \_\_\_\_\_  Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €)  PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: \_\_\_\_\_  **Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!**

Czeki prosimy wystawiać na  
 Głos Katolicki – Voix Catholique  
 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki  
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11  
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900





## LITURGIA SŁOWA

## XIX Niedziela Zwykła Rok C

## PIERWSZE CZYTANIE

MDR 18,6-9

*Czytanie z Księgi Mądrości*

Noc wyzwolenia oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli. I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zraty wrogów. Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo. I już zaczęli śpiewać hymny przodków.

## DRUGIE CZYTANIE

HBR 11,1-2.8-12

*Czytanie z Listu do Hebrajczyków*

Bracia: Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywiście, których nie widzimy. Dla niej to przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. Przez wiarę także i sama Sara mimo podeszłego wieku otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim.

## EWANGELIA

Łk 12,35-40

*Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z ucztu weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakotacze. Szczęśliwi owi studzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwat. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie".



## LITURGIA SŁOWA

## XX Niedziela Zwykła Rok C

## PIERWSZE CZYTANIE

JR 38,4-6.8-10

*Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza*

W czasie oblężenia Jerozolimy przywódcy, którzy trzymali Jeremiasza w więzieniu, powiedzieli do króla: „Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obeształ on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomocy dla tego ludu, lecz nieszczęścia!”. Król Sedecjasz odrzekł: „Oto jest w waszych rękach!” Nie mógł bowiem król nic uzyskać przeciw nim. Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. Ebedmelek wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: „Panie mój, królu! Ci ludzie postąpili źle we wszystkim, co uczynili prorokowi Jeremiaszowi, wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza, że nie ma już chleba w mieście!”. Rozkazał król Ruszycie Ebedmelekowi: „Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze!”

## DRUGIE CZYTANIE

HBR 12,1-4

*Czytanie z Listu do Hebrajczyków*

Bracia: Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłóżwszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecy-

wano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników 'taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu. Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi.

## EWANGELIA

Łk 12,49-53

*Słowa Ewangelii według świętego Łukasza*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął! Chrzt mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej”.



# Cień przechodzącego Piotra

Dorota Abdelmoula

*Jedni pokonywali kilkadziesiąt tysięcy kilometrów, wydawali wszystkie oszczędności, poświęcali cały urlop. Inni decydowali się w ostatniej chwili, przyjeżdżali „na chwilę”, czasem bez przekonania lub za czyjąś namową. Część osób spała na podłogach, dworcach i plażach, niektórzy rezerwowali rodzinne wczasy w hotelach.*

Ktoś odbył podróż marzeń, odwiedzając po drodze najpiękniejsze zakątki Ameryki Południowej, kto inny spędził tydzień w fawelach, opiekując się najbiedniejszymi. Podróż poślubna, prezent na „osiemnastkę”, czas rozeznawania powołania – historii przyjazdu na Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro jest ponad 3,5 miliona – bo co najmniej tylu było uczestników spotkania z papieżem. W tym ponad 2500 Polaków.

Przy całej różnorodności brazylijskich rekolekcji, recepta na ich dobre przeżycie była prosta: dawać się zaskakiwać. W każdym wymiarze i okolicznościach. Trudno było się temu nie poddać.

Na początku zaskakiwały krajobrazy. W Rio de Janeiro nowoczesne wieżowce wyrastają tuż obok porośniętych egzotyczną roślinnością gór, których zbocza pokrywają fawele – dzielnice nędzy. Tam z kolei na rozpadających się, lub nigdy nie ukończonych dachach z daleka widać zbiorniki na deszczówkę i anteny satelitarne. Po okolicy najszybciej można się poruszać autobusami – te w Rio nie mają rozkładów jazdy, ale kierowcy potrafią zatrzymać się na środku drogi, by zerknąć na mapę zagubionego turysty. W całym bałaganie, figura Chrystusa Odkupiciela na wzgórzu Corcovado wydaje się jedynym pewnym punktem odniesienia.

Kolejna niespodzianka – gościnność. Najpierw podczas tygodnia misyjnego, który pielgrzymi spędzili w brazylijskich diecezjach. Właśnie w tym czasie, w Kurytybie, gdzie mieszka dziś większość brazylijskiej Polonii, Kasia i Kamil, pielgrzymi z Kielc, wzięli ślub.

„Kiedy wybraliśmy datę ślubu, nie wiedzieliśmy, że ŚDM wypadają w lipcu. – wspominają – Myśleliśmy, że przyjedziemy tu w podróż poślubną.” Kiedy okazało się, że terminy się pokrywają, podjęli decyzję o ślubie w Kurytybie. „Parafianie powiedzieli, że jesteśmy dla nich jak rodzina. Nie znaleźmy się wcześniej, a oni przygotowali wszystko: wesele, fotografa, nawet pokój hotelowy na noc poślubną. I mamy pewność, że ci nowi przyjaciele modlą się teraz za nas w Kurytybie”.



foto: T. Różycki



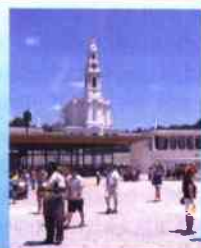
Podobnie było w Rio, dokąd pielgrzymi przyjechali 22 lipca na centralne uroczystości. „Przyjmujemy 3000 osób – mówi z dumą ks. prał. Jan Kaleta z dzielnicy Pechincha – w tym 800 Polaków. Przygotowania trwały od dawna, zorganizowałem nawet kurs języka polskiego na prośbę parafian, którzy chcą przyjąć Polaków”. Efekt takich przygotowań był niewiarygodny. „Kiedy przyjechaliśmy, mieszkańcy zorganizowali na naszą cześć festę, zapraszali nas do domów, podawali nam dzieci do wspólnych zdjęć, robili notatki na temat polskich zwyczajów i ulubionych potraw! – opowiadają wolontariusze. – a teraz codziennie przychodzą na plebanię zapytać, czy pielgrzymi na pewno trafią do ich domów”. Starsza pani porozmiewała się z pielgrzymami starannie przygotowanymi kartkami z polskimi zdaniem. Ktoś z gospodarzy zjął własne buty i oddał je przemoczonym gościom...

Przygotowaniem do wspólnej modlitwy z papieżem były, tradycyjnie, katechezy głoszone przez biskupów i udział w wydarzeniach kulturalnych i religijnych proponowanych w całym mieście. Tu również nie brakowało niespodzianek. Spotkanie z kard. Dziwiszem przerodziło się w długi serdeczny dialog. „Macie wielkiego przyjaciela w Janie Pawle II – zapewniał na zakończenie metropolita krakowski – więc nigdy nie traćcie nadziei, ale odważnie idźcie naprzód”. Jedną z parafii odwiedził polski misjonarz w towarzystwie brazylijskiej rodziny z Natal (braz. Boże Narodzenie), położonego ponad 2000 km. od Rio. „Spotkałem ich przypadkiem, w Aparecidzie i dowiedziałem się, że chcą jechać do Rio na spotkanie z papieżem, więc ich przywiozłem! – opowiadał ks. Piotr – ich córka choruje na anencefalię, jej mózg praktycznie nie funkcjonuje, a ona żyje już 1,5 roku. Lekarze nie umieją tego wyjaśnić”. „Modliłem się za wstawieniem Jana Pawła II – dodaje ojciec wzruszonym głosem – chociaż wcześniej nie wierzyłem w takie rzeczy. Tu, w Brazylii, takie dzieci zabijają się jeszcze przed urodzeniem.

*ciąg dalszy na str. 12*

## Pielgrzymka Do Fatimy w Roku Wiary: 9–14 października 2013

W „Roku Wiary” Polska Misja Katolicka organizuje Pielgrzymkę do Fatimy. W programie: udział w uroczystościach liturgicznych, zwiedzanie Sanktuarium, wyjazd do Lizbony i do Santarem - miejsca cudu eucharystycznego. Koszt Pielgrzymki jest uzależniony od czasu zgłoszenia: im wcześniej - tym taniej (im wcześniej zostanie zakupiony bilet lotniczy - tym jest on tańszy!). Wstępna rezerwacja na przelot: Paryż-Lizbona-Paryż to 141 €. Wylot 9 października z lotniska: Paris-Orly o godz. 17.20, powrót 14 października o godz. 22.45. Koszt podróży i pobytu wraz z transferami i wyjazdami: 800 €. Przy zgłoszeniu należy uiścić wpisowe 250 €. Czek trzeba wystawić na: CCP 2334369 N Paris „Aumônerie Polonaise, z dopiskiem „Pielgrzymka do Fatimy”. Przewodnikiem będzie: Ks. dr Krystian Gawron. Bliższe informacje: Biuro PMK - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 353232; e-mail: pmk@club-internet.fr



## 1920-2013

ciąg dalszy ze str. 3

Na nowym państwie wisiły także długi zaciągane przez zaborców. W takich to warunkach niepodległej Polsce przyszło walczyć o swoje granice i miejsce na mapie.

Koszty wojny usiłowano sfinansować pożyczkami i kredytami zagranicznymi. Szybko okazało się, że zachodnie banki traktują Polskę jako państwo sezonowe i nie garną się do finansowej pomocy. W 1919 roku Francja przeznaczyła 375 mln franków na niezbyt korzystnych warunkach na zakup przez Polskę uzbrojenia. Amerykanie dali 56 mln \$, z których można było kupować pozostawiony w Europie sprzęt armii amerykańskiej. Wiele krajów obwarowało nawet mniejsze pożyczki konkretnymi koncesjami (np. Włosi wyłączością na import swojego tytoniu, Szwedzi udziałem w monopolu zapalczanym), inne żądały złodziejskiego niemal oprocentowania. W latach 1919–1921 zagraniczne kredyty opiewały na sumę 266 mln \$, z czego 95% przypadło na pożyczki z USA, Francji i Wielkiej Brytanii.

W takich warunkach rząd musiał sięgnąć po jedyną dostępną formę finansowania wojny, jaką był wzrost zadłużenia wewnętrznego. Za szybko postępującą inflacją i wzrost kosztów życia płaćca jednak cała ludność. Deficyt budżetowy Polski w 1919 roku wynosił 9 mln marek polskich, w 1920 już 58,5 mln, a w 1923 – 113,7 mln. Warto przy tym dodać, że w 1918 r. płacono za 1 \$ – 9 marek polskich, a w 1924 – ponad 9 milionów tychże marek.

Niepodległość okazała się kosztowna. Wojna pochłaniała w najgorętszym okresie połowę wszystkich wydatków budżetowych państwa!

Przenieśmy się teraz niemal o 100 lat później. Spojrzenie na rosnące lawinowo zadłużenie wewnętrzne mogłoby wskazywać, że nasz kraj znowu ponosi jakiś niebywały wysiłek wojenny i trzusi się w dziejowych zmaganiach. Zadłużenie budżetu państwa w ciągu 6 lat rządów PO wzrosło niemal o 100%. W tegorocznym budżecie brakuje 24 miliardów złotych. Czegoś takiego nie było od czasu umownie przyjętej daty odzyskania pełnej niepodległości w 1989 roku.

## Marianna z Ukrainy

*Wizerunek Marianny, która jest alegorią Republiki, po raz pierwszy oparto o podobiznę kobiety, która nie jest Francuzką. Co prawda, MSZ Fabius twierdził już dość dawno, że może pora na Mariannę kolorową, ale tym razem symbolem Francji stała się... Ukrainka.*

Za model Marianny służyły m.in. Brygida Bardot, Katarzyna Deneuve, Letycja Casta. W tym roku jako model Marianny, która trafi na znaczki pocztowe

wybrano podobiznę Inny Szewczenko – Ukrainki z grupy Femen.

W konkursie zorganizowanym przez francuską pocztę decydujący głos przypadł przy-

Jan Kciuk

dentowi, któremu w wytonieniu zwycięskiego projektu pomagali dwaj licealiści. Ostatecznie wygrała podobizna „Marianny” opracowana przez duet rysowników Kagawa – Ciappe. Oficjalna wersja mówi, że jest to projekt, który wykorzystuje doświadczenia sztuki renesansu, współczesnego komiksu francuskiego, azjatyckiej mangi i animacji amerykańskiej lat 50-tych. Kagawa zastąpił projektami t-shirtów na potrzeby kampanii wyborczej Obamy, Ciappa wspieraniem „zaanga-

## Z KRAJU

- Wizytę w Warszawie złożył prezydent Estonii Ives. Wygłosił on na naradzie polskich ambasadorków wykład o sytuacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i Morza Bałtyckiego.
- Tusk spotkał się premierem rządu Gruzji Iwaniswilim. Gruzja sonduje swoje szanse w UE, Polska jest zaniepokojona mało demokratyczną rozprawą nowego rządu z prezydentem Saakaszwilim. Gruzja jest jednym z trzech krajów – obok Armenii i Mołdawii – które podczas listopadowego szczytu unijnego mają parafować umowy stowarzyszeniowe z UE.
- Jarosław Kaczyński przyjął zaproszenie prezydenta Gruzji i udał się z wizytą do tego kraju. Lider PiS został odznaczony Orderem Zwycięstwa św. Jerzego i złożył wspólnie z prezydentem Saakaszwilim kwiaty pod pomnikiem Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. Spotkał się też z premierem Iwaniswilim.
- Projekt nowelizacji ustawy o finansach publicznych min. Rostkowskiego zakłada m.in. zawieszenie 50-proc. progów „ostrożnościowego”. Przyspieszone tempo wprowadzania nowelizacji wzbudziło protesty opozycji, która uważa, że sytuacja finansów publicznych jest katastrofalna. Zadłużenie budżetu za rządów PO wzrosło niemal o 100%. W tegorocznym budżecie brakuje 24 mld złotych.
- Opozycja wskazuje, że min. finansów Rostkowski myli się już trzeci raz, wyliczając dochody budżetu. W tym roku formalnie zabraknie aż 29 mld zł. (10% dochodów). W praktyce będzie to 24 mld, bo budżet otrzymał prezent – zysk NBP w wysokości 5,2 mld zł.
- 232 tys. warszawiaków podpisało się pod wnioskiem o odwołanie prezydenta stolicy Gronkiewicz-Waltz. Referendum w tej sprawie odbędzie się jesienią. Premier Tusk apelował o jego bojkot.

- Kwiatkowski, poseł PO został nowym prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Opozycja twierdzi, że to najbardziej polityczny kandydat w historii tej instytucji.
- Biskup połowy WP Józef Guzek w przesłaniu z okazji 69. rocznicy wybuchu powstania napisał: „Powstanie warszawskie ukazało głębię miłości naszych rodaków do ojczyzny, zdolność do poświęcenia w obronie jej niepodległości i niezależności, męstwo i heroizm mieszkańców Warszawy”.
- Powstanie Warszawskie jest wg Polaków najważniejszym zrywem narodowym. Z badań przeprowadzonych przez Homo Homini wynika, że sądzi tak 34% społeczeństwa. Powstanie Warszawskie wyprzedziło aż o 20% Powstanie Listopadowe. Za najmniej istotne Polacy uznali powstanie w getcie warszawskim, które wybuchło w 1943 r. (tylko 4,6%).
- Dwa tygodnie w Smoleńsku przebywał polski prokurator oraz czterech biegłych. Podczas pobytu zostały pobrane próbki z foteli wraku samolotu Tu-154M.
- Sejm odłożył debatę nad projektem Ruchu Palioka o gender („uzgadnianiu płci”). Projekt ustawy przygotowanej przez transseksualistę Grodzką otwierałby drogę do małżeństw osób tej samej płci, a np. mężczyzna mógłby stać się w świetle prawa kobietą nawet bez zmian w wyglądzie (wystarczyłoby orzeczenie od dwóch lekarzy lub psychologów).
- Trybunał Konstytucyjny zajmie się rozstrzygnięciem sprawy legalności uboju rytualnego w Polsce. Konstytucja gwarantuje takie prawa, nowa ustawa – zakazuje. Nowa ustawa stała się przyczyną poruszenia zwłaszcza w środowiskach żydowskich i wywołała oskarżenia o... antysemityzm.
- Czotkowi działacze opozycji demokratycznej

- i pierwszej „S” podpisali się pod założeniami ustawy o statusie weterana opozycji demokratycznej wobec PRL w latach 1957–1989. Chcąc, by opozycjoniści otrzymywali świadczenia równe esbeckim (średnio 2400 zł brutto), plus 1 złoty.
- Wg komunikatu kurii warszawsko-praskiej „ks. Lemański, stając się dobrowolnym zakładnikiem mediów, wyrządził wielką szkodę Kościołowi oraz wywołał poważną dezorientację społeczeństwa”. Komunikat przedstawia też kalendarium szkód usuniętego z parafii w Jasienicy proboszcza. Ks. Lemański ostatecznie parafię opuścił i przekazał ją wyznaczonemu przez biskupa administratorowi.
- Marszałek Sejmu Kopacz pytana, czy będzie debata premiera Tuska i Gowina przed wyborami na szefa PO odpowiedziała, że taka debata jest „zupełnie niepotrzebna”.
- Gowin, Godson i Żalek wstrzymali się od głosu w głosowaniu nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o finansach publicznych dotyczącym zawieszenia pierwszego progu ostrożnościowego. Grozi im wyrzucenie z partii i zanoszą się na to, że Gowin o przywództwo w PO nawet nie powalczy...
- Z wyliczenia dziennika „Fakt” wynika, że utrzymanie Jaruzelskiego kosztuje ok. 170 tys. zł. miesięcznie. Składają się na to wszyscy podatnicy w Polsce.
- Kierowana przez o. Rydzyską fundacja Lux Veritatis została członkiem Kaszy Stefczyka.
- Mąż stanu niepodległej Estonii, wielki przyjaciel Polaków, gen. Laidoner został upamiętniony w Sulejówku w powstającym tu Muzeum Piłsudskiego. Generał zastąpił tym, że umożliwił brawurową ucieczkę najnowocześniejszego okrętu podwodnego międzywojennej Europy ORP „Orzeł” internowanego we wrześniu 1939 r. w Tallinie. □

W III RP zadłużanie kraju przyspieszyło najbardziej w okresie rządów Leszka Millera i SLD. Jednak po objęciu władzy w 2007 roku przez PO widać na wykresach gwałtowny skok w pogłębianiu zadłużenia kraju, który trwa do dziś. Według obliczeń Eurostatu, pod koniec pierwszego kwartału 2013 r. zadłużenie Polski odpowiadało 57,3 proc. PKB, co plasowało Polskę na 14. miejscu wśród 27 państw UE. W stosunku do IV kwartału 2012 r. relacja polskiego zadłużenia do PKB wzrosła o 1,7 punktu procentowego, natomiast w odniesieniu do I kwartału 2012 r. o 1,2.

Kolejny raz z rządu dane Eurostatu wykazały, że zadłużenie Polski przekroczyło tzw. drugi próg ostrożnościowy zapisany w ustawie o finansach publicznych (55 proc.), a ustawę o budżecie trzeba było nowelizować po raz trzeci z rządu.

Według obliczeń Ministerstwa Finansów, pod koniec 2012 r. relacja długu publicznego do PKB wyniosła 52,7 proc. wobec 53,5 proc. w roku 2011. Oficjalny dług publiczny to ok. 47% PKB. Jednak prawdziwe zadłużenie publiczne Polski i Polaków wynosi 200% (!) PKB

lub nawet jeszcze więcej. Dzieje się tak dlatego, że sektor publiczny większość swych zobowiązań księguje dopiero w roku wypłaty gotówki, a nie w momencie powstawania zadłużenia. Oznacza to, że zobowiązania Polski są znacznie wyższe niż to, co się oficjalnie podaje. Według oficjalnych statystyk dług publiczny na głowę każdego Polaka to ponad 15,5 tys. zł. Łącznie z niezwindycjonowanymi, ale istniejącymi zobowiązaniami państwa, na każdego z nas przypada jednak do spany ponad 68,5 tys. zł. zobowiązań naszego państwa. Zadłużenie państwa w roku 1920 było spowodowane wyższą koniecznością. Jaka jednak konieczność spowodowała to samo w latach ostatnich? I co by się stało z naszym obecnym państwem, gdyby pojawiły się przed nim takie wyzwania jak te sprzed niemal 100 lat? Strach sobie na te pytania odpowiadać... Pozostawałaby tylko wiara w kolejny cud. □

Bogdan Usowicz



zowaną" fotografią pomysłu ślubów homoseksualnych. Ten drugi nieoficjalnie wyjaśnił też, że rzeczywistą inspiracją dla nowej Marianny jest właśnie działaczka Femenu, Inna Szewczenko.

Szewczenko „zastąpiła” ścięciem prawostawnego krzyża na Ukrainie. Do Francji przyjechała w 2012 r. z wizą turystyczną i poprosiła tu o... azyl polityczny, który otrzymała. Jest współzałożycielką „centrum treningu nowego feminizmu” i uczestniczką

licznych happeningów skierowanych głównie przeciw symbolom religii chrześcijańskiej.

Wybranie jej na symbol Francji wywołało oburzenie. Opozycyjna UMP wezwała nawet do bojkotu nowego znaczka. Wybór dokonany przez Hollande'a nie przysłużył się także odbudowywaniu jego popularności. Prowokacja na tym się nie kończy, bo nowy „symbol Francji”, Szewczenko, wyrażając zadowolenie z wyboru swojego wizerunku, miała stwierdzić „teraz wszyscy ekstremiści, homofo-

bowie i faszyci będą liczyć moją odwrotną stronę”... Na szczęście nad Sekwaną da się kupić koperty ze znaczkami już naklejonymi, a Hollandowi, który mógł o modelowej Szewczenko nie wiedzieć i tak się nic nie klei... □



Bogdan Dobosz

## ZE ŚWIATA



- Ojciec św. Franciszek poprowadził Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro. W Brazylii zgromadziło się ponad 1,5 miliona pielgrzymów z całego świata. Następne, 29. Światowe Dni Młodzieży odbędą się w 2016 roku w Krakowie.
- Po powrocie do Watykanu ze Światowych Dni Młodzieży, papież wskazał dwie możliwe daty kanonizacji Jana Pawła II – Święto Chrystusa Króla (24 listopada 2013), Niedziela Bożego Miłosierdzia (27 kwietnia 2014).
- Następca tronu belgijskiego, książę Filip złożył przysięgę przed parlamentarzystami i został oficjalnie siódmym królem Belgów. Wcześniej akt abdykacji na rzecz syna podpisał w Brukseli król Albert II.
- Putin zachęcał władze w Kijowie do integracji gospodarczej z jego krajem poprzez współpracę z Unią Celną Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Rosyjski prezydent złożył wizytę na Ukrainie z okazji obchodów 1025-lecia chrztu Rusi Kijowskiej.
- Rosyjski opozycjonista Nawalny, skazany na pięć lat kolonii karnej za spowodowanie strat w kontrolowanej przez państwo spółce, został wypuszczony na wolność do czasu apelacji. Nawalny został skazany tuż po tym, jak zgłosił swoją kandydaturę na mera Moskwy.
- Węgry spłacą pożyczkę od Międzynarodowego Funduszu Walutowego ponad pół roku przed terminem. Rząd Orbana ogłosił wcześniej, że w związku ze spłatą pożyczki, nie będzie potrzebne dalsze utrzymanie przedstawicielstwa MFW. Fundusz ma opuścić Budapeszt do końca sierpnia.
- W Kambodży ogłoszono, że rządząca Partia Ludowa wygrała wybory, zdobywając 68 miejsc w 123-osobowym parlamencie wobec 55 mandatów dla opozycji.

- Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna premiera Abego i koalicyjne Nowe Komeito wygrały wybory do japońskiej wyższej izby parlamentu – Izby Radców.
- Zakończyły się wybory prezydenckie w Mali, które przebiegły spokojnie i przy dużej frekwencji, co miało być ważnym etapem stabilizacji tego kraju. Startowało 27 kandydatów.
- Hezbollah utracił dostęp do funduszy w Europie. UE zdecydowała o wpisaniu zbrojnego ramienia tej organizacji na listę terrorystów.
- 70 osób zginęło w Kairze, w starciach egipskich sił bezpieczeństwa ze zwolennikami obalonego na początku lipca przez armię prezydenta Mursiego.
- 53 osoby zginęły podczas zamachów na konwoj wojskowy i dwa więzienia w Iraku, z których uciekło co najmniej 500 osób. W Bagdadzie eksplodowało dwanaście samochodów pułapek, zabijając co najmniej 44 osoby.
- Sity rządowe odbity z rąk rebeliantów dzielnicę Chaldija w mieście Hims w środkowej Syrii. Dzielnica ta pozostawała pod kontrolą rebeliantów od 2011 r.
- Kolejny mnich tybetański zmarł wskutek samospalenia w proteście przeciwko chińskiej okupacji Tybetu. Od 2009 r. w Państwie Środka samospalenia dokonało około 120 Tybetańczyków.
- Nieznani sprawcy dokonali zamachu na koszary Bundeswehry w Havelbergu w Saksonii-Anhalcie. Straty oszacowano na 10 mln euro.
- Prezydent Obama nominował na ambasadora USA w Japonii Caroline Kennedy, córkę zamordowanego prezydenta, współprzewodniczącą kampanii wyborczej Obamy.
- Sprawca jajecznego ataku na prezydenta

Komorowskiego, do którego doszło w połowie lipca w Łucku na Ukrainie, został skazany na rok więzienia, w zawieszeniu.

- Ukraińskie organizacje społeczne ze Lwowa zwróciły się do rady miejskiej z prośbą o zdemontowanie Szczerbca na Cmentarzu Orłąt. W ich ocenie miecz ten jest oznaką „polskiej, okupacyjnej symboliki wojskowej”.
- Były szef Międzynarodowego Funduszu Walutowego Strauss-Kahn stanął przed sądem z powodu zarzutów o stręczycielstwo w tzw. aferze Carlton w Lille.
- Detroit, niegdyś drugie najbogatsze miasto USA i symbol amerykańskiej potęgi przemysłowej, ogłosiło upadłość. To największe tego typu bankructwo w historii Stanów Zjednoczonych.
- Polski fotoreporter Suder został porwany przez islamistów w Syrii. Prawdopodobnie chodzi o okup.
- Ok. 600 osób razem z zaproszonymi przez miejscowych sodomitów obcokrajowcami przeszło główną ulicą Wilna, aleją Giedymina w paradzie homoseksualistów Baltic Pride.
- Komisja Europejska wydała rozporządzenie, w którym zaznacza, że kraje unijne powinny wliczać do PKB... prostytutkę, przemyt oraz produkcję i handel narkotykami. Stan budżetów kilku krajów od razu się polepszy...
- Ustawa przewidująca konfiskatę samochodu w razie jazdy po pijanemu wejdzie w życie na Białorusi.
- Księżna Cambridge Catherine urodziła syna. Potomek księżnej pary i następcą tronu ważył 3,9 kg. Będzie nosił imiona George Alexander Louis.
- 79 osób zginęło, a 178 zostało rannych w katastrofie kolejowej pod Santiago de Compostela. □

# Uzdrowiona w dniu beatyfikacji

*Kiedy w Watykanie papież ogłaszał Jana Pawła II błogosławionym, na Kostaryce wydarzył się cud – z tętniaka mózgu uzdrowiona została Floribeth Mora Diaz.*

## Medycyna jest bezsilna

Floribeth Mora Diaz coraz częściej źle się czuła. Nasilające się bóle głowy nie pozwalały jej normalnie żyć. Postanowiła pójść do lekarza. Diagnoza brzmiała jak wyrok: tętniak wrzecionowaty prawej półkuli mózgu. – Usłyszałam, że mój stan jest beznadziejny. A ja chciałam doczekać narodzin dwóch kolejnych wnucząt – opowiada. Mieszka w skromnej dzielnicy, położonej na wzgórzach otaczających stolicę Kostaryki San José. Jako prawniczka pracuje w niewielkiej firmie rodzinnej. Swego męża poznała 26 lat temu, kiedy zaczęła pracować jako sekretarka w ministerstwie, on był tu policjantem.

Pierwszy raz do szpitala trafiła 8 kwietnia 2011 r. Miała wtedy 50 lat. – Zdiagnozowaliśmy ją 13 kwietnia. Był to jeden z najtrudniejszych tętniaków, powodujący ciężki krwotoczny udar mózgu. Jej przypadek konsultowaliśmy z najlepszymi neurochirurgami na Kostaryce, omawiany był też na specjalistycznym sympozjum w Meksyku – mówi neurochirurg Alejandro Vargas Román, który opiekował się kobietą. Ze względu na zagrożenie życia i prawdopodobne powikłania wykłuczono operację. Diaz usłyszała, że medycyna w jej przypadku jest bezsilna.

– Lekarz powiedział mi, że stan żony jest bardzo ciężki – opowiada mąż cudownie uzdrowionej za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II. Wyszedł ze szpitala i usiadł na ławce. – Spuściłem głowę i rozptakałem się. Zacząłem się modlić: „Boże, pomóż mi. Karolu Wojtyło wspomóż, nie zostawiaj mnie samego, dla mnie jesteś świętym” – wspomina dziś swoją modlitwę. – Wtedy usłyszałem głos, który mi mówił: „Nie bój się, zabierz ją do domu”. Więc zabrał.

Beatyfikację Jana Pawła II Floribeth Mora Diaz oglądała w telewizji. Na Kostaryce była wtedy noc. Floribeth czuwała przed telewizorem, modląc się razem z rodziną. – Mąż zrobił mi znak krzyża na czole i wziął za rękę. Modliliśmy się, nie pierwszy zresztą raz, przyzywając wstawiennictwa Jana Pawła II. Prosiłam, by wstawił się za mną u Boga, by wysłuchał naszych modlitw – wspomina uzdrowiona. Kiedy rano się obudziła, jej wzrok padł na leżące przy łóżku czasopismo ze zdjęciem Jana Pawła II. – Usłyszałam głos, który mówił do mnie: „Wstań, nie bój się, wstań”. Odpowiedziałam: „Tak Panie!” i... wstałam z łóżka. Mój mąż, widząc to, powiedział: „Kochanie, co ty robisz?”. Odpowiedziałam mu tylko, że czuję się dobrze i nic więcej nie chciałam mówić, by nie pomyślał, że zwariowałam – opowiada.

## Lekarz tego nie rozumie

1 maja 2011 r. przyszła do swego lekarza i poprosiła, by ponownie przeprowadzono badania. Twierdziła, że czuje się doskonale.

– Gdy dostałem wyniki badań i zobaczyłem, że tętniak zniknął i mózg nie jest uszkodzony, i że nie ma żadnych powikłań neurologicznych, nie mogłem uwierzyć. To było niewytłumaczalne. Nigdy nie widziałem, by takich rozmiarów tętniak tak po prostu zniknął – opowiada dr Alejandro Vargas Román. Przeprowadzono kolejne badania. Potwierdziły, że kobieta jest zdrowa. Lekarze uznali, że została wyleczona w sposób, którego nauka nie jest w stanie wyjaśnić.

– To było bardzo jednoznaczne uzdrowienie. Natychmiastowe i całkowicie zmieniające życie tej kobiety – podkreśla ks. Sławomir Oder, postulator w procesie kanonizacyjnym Jana Pawła II. Kiedy pytam, dlaczego spośród tysięcy cudów zgłaszanych do biura postulacji wybrano właśnie ten, bez wahania odpowiada, że uzdrowienie Mory Diaz bardzo mocno uderzyło zarówno jego, jak i współpracowników. – Wiadomo, jak bardzo ciężkim schorzeniem jest tętniak w mózgu i jakie są rokowania. To, co nas najbardziej uderzyło, to natychmiastowy skutek i fakt, że uzdrowienie dokonano się w dniu beatyfikacji Jana Pawła II – podkreśla postulator. O uzdrowieniu dowiedzieli się z e-maila, który przyszedł do biura postulatora. – Kobieta, opisująca swoje uzdrowienie, podpisała się jednak jedynie imieniem, nie podała żadnych szczegółów. Dopiero dzięki zastosowaniu niemal detektywistycznych metod udało nam się do niej dotrzeć. Także w tym widoczny jest palec Boży – uśmiecha się ks. Oder.

Pięć miesięcy po wyleczeniu Kostarykanka została poddana kompleksowym badaniom, które potwierdziły niewytłumaczalny charakter odzyskania przez nią zdrowia. Wtedy ponownie napisała o swym cudownym uleczeniu do postulatora, podając więcej szczegółów. W październiku 2012 r. Diaz została zaproszona do Rzymu na specjalistyczne badania, które potwierdziły zniknięcie tętniaka i brak jakichkolwiek powikłań neurologicznych. Wkrótce potem ks. Oder pojechał na Kostarykę i poprosił arcybiskupa San José, by poprowadził diecezjalny proces w sprawie cudu. W styczniu 2013 r. dokumentacja trafiła do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Cud został kolejno zatwierdzony przez komisje: lekarską, teologiczną, kardynałów i biskupów, przez papieża Franciszka. Tym samym zniknęła ostatnia przeszkoda na drodze ku kanonizacji Jana Pawła II.

## Podwójny cud

Świat obiegała wiadomość, że mamy do czynienia z podwójnym cudem, gdyż przy okazji uzdrowienia Floribeth Mory Diaz doszło do nawrócenia jej całej rodziny. – Mieć mamę z powrotem to najwspanialszy dar, jaki mogliśmy otrzymać – mówi syn, 14-letni Keyneer. Drugi, Edwin, podkreśla,



że choroba mamy była dla całej rodziny niezwykle trudną próbą, a jej uzdrowienie zupełnie przewartościowało jego życie. – Bóg zmienił nasze życie. Kiedyś o tym tylko słyszałam, a teraz wiem, że cuda dzieją się naprawdę, a Bóg istnieje i działa w naszym życiu – dodaje córka Gabriela.

Dzień po uznaniu przez papieża Franciszka cudu za wstawiennictwem Jana Pawła II Floribeth Mora Diaz wraz z rodziną pojechała do sanktuarium Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w Paraiso, by podziękować Bogu za doznaną łaskę. Dlaczego tam? Bo to jedyne miejsce w Kostaryce i w całej Ameryce Łacińskiej, gdzie znajduje się relikwia krwi Jana Pawła II.

Uzdrowiona kobieta 30 lat temu słuchała wymagających słów papieża Polaka, które w czasie swej krótkiej wizyty na Kostaryce kierował do młodzieży. – Ona jest bardzo związana z Janem Pawłem II. Tę więź można nazwać pamięcią obecności. To jest coś, czego bardzo mocno doświadczyłem w czasie mojej pracy postulatora – ziarno zasiane w czasie podróży apostolskich, które przynosi owoce. Ludzie, których spotykałem, kultywowali w swoich sercach nie tylko wspomnienie Jana Pawła II jako człowieka, ale przede wszystkim tego, który przyjechał mówić o Chrystusie, zasiewać ziarno wiary – wyznaje ks. Oder.

– Nasza rodzina wiele wycierpiąta w czasie choroby mojej synowej, ale dzięki modlitwie staliśmy się mocniejsi – mówi teściowa Floribeth – Rafaela Arce. Podkreśla, że w ich rodzinie miłość do Jana Pawła II zawsze była odczuwalna. Stąd w domu synowej znajduje się kapliczka dedykowana papieżowi Polakowi.

– Kiedy wieść o moim uzdrowieniu rozszła się, zaczęli do mnie przychodzić ludzie, których wcześniej nie znałam. Prosiłi o pomoc, radę, wsparcie modlitewne – opowiada Floribeth. – Do końca życia będę się pytać, dlaczego właśnie mnie Bóg wybrał. Zaczynam jednak dostrzegać, że moje uzdrowienie służy temu, bym była przy chorych i cierpiących i niosta im nadzieję i pocieszenie. □

Beata Zajczkowska (Gość Niedzielny)



# „Aby Matka Boska naprawdę mogła odlecieć...”

Rozmowa z Aliną Moskalik-Detalle – konserwatorem dzieł sztuki, kierownikiem grupy restaurującej malowidła w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu.

– Gdy pierwszy raz znalazła się Pani we Francji i w paryskim kościele polskim, czy przyszło Pani na myśl, że Pani życiorys wiąże się na zawsze z historią świątyni Wielkiej Emigracji?



– Kościół polski odwiedziłam pierwszy raz prawdopodobnie w 1984 r. Byłam wówczas studentką i szczerze powiem, że... nie widziałam dobrze fresku w kopule, ponieważ był tak ciemny. Nie wiedziałam nawet, że jest to malowidło z XVII w. Charles'a de la Fosse'a. Zresztą wielu moich znajomych konserwatorów tego nie wie. Niektórzy nawet myślą, że kościół polski to świątynia XIX-wieczna – architektura taka mogłaby powstać i w tym okresie. Do Francji powróciłam po kilku latach. Skończyłam studia z konserwacji na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Byłam w Londynie, w Stanach

Zjednoczonych, w końcu zaproponowano mi pracę we Francji – to było w 1992 roku.

– Jak to się stało, że do prac konserwatorskich w paryskim kościele polskim trafiła francuska ekipa kierowana przez Polkę? – Zadecydowała o tym opatrność, przypadek?

– Jestem Polką i Francuzką. Mam dwa obywatelstwa... Nie wiem, czy specjalnie wybrano polską konserwatorkę, ale nie sądzę. Odbył się przetarg – jak w przypadku wszystkich tego typu prac w Paryżu. Wydawało mi się naturalne, że skoro chodzi o kościół polski, to powinnam na ten przetarg odpowiedzieć. Pracuję z Francuzami, ponieważ mieszkam we Francji i to jest naturalne. W mojej ekipie była też Rumunka, więc grupa jest międzynarodowa.

– Dzieła Charles'a de la Fosse'a można znaleźć w paryskich kościołach, w Luwrze, w Wersalu. Jak wyglądały Pani przygotowania do pracy nad jego „Wniebowzięciem” w kopule kościoła polskiego?

– Przed każdą pracą przeznaczamy czas na poszukiwania w archiwach. Zanim wejdziemy na rusztowanie i rozpoczniemy jakąkolwiek konserwację, chcemy dowiedzieć się jak najwięcej o artyście. Chcemy zobaczyć jego inne prace. Dla przykładu: wiedziałam, że w Muzeum Magnin w Dijon był szkic „Wniebowzięcia”, namalowany przez de la Fosse'a, więc pojechałam go zobaczyć (tu jest w zasadzie kopia tamtego szkicu na płótnie). Zbieraliśmy też dokumentację o poprzednich konserwacjach, wszystkie wzmianki dotyczące kościoła polskiego i jego historii oraz dotyczące Charles'a de la Fosse'a...

– Czy jego twórczość jest Pani jakoś szczególnie bliska?

– Nie. Żaden z nas, konserwatorów, nie pracuje przy dziełach tylko jednego mistrza. Pracuję w prehistorycznej grocie Lascaux, równocześnie mogę konserwować malarstwo współczesne. Nikt z nas nie ma jakichś predyspozycji do konkretnego okresu. Gdy zobaczyliśmy to tutaj malowidło, ono zupełnie nie przypominało de la Fosse'a – było tak paskudnie przemalowane.

– Fresk ten powstał w II połowie XVII w. i od tamtej pory – na skutek renowacji – uległ znacznym zmianom. Co było najtrudniejsze w przywracaniu mu oryginalnego wyglądu?

– Jak wszystkie malowidła, fresk był konserwowany wiele razy. Dwie wielkie konserwacje, o których były wzmianki w archiwach, to prace prowadzone w latach 30-tych i w latach 70-tych XX w. Wiemy też, że kopuła była nieszczelna i dochodziło do przecieków. W latach 30-tych nad „Wniebowzięciem” pracowało dwóch malarzy (wtedy konserwacja nie istniała jeszcze jako odrębna dyscyplina. Powierzano ją głównie malarzom, bo wyobrażano sobie, że skoro ktoś potrafi malować, to i będzie potrafił konserwować. Dopiero w XX w., w latach 40-tych pojawiły się studia konserwacji. Pierwsza, najstarsza szkoła konserwacji, utworzona w 1947 r. znajduje się w Warszawie. Jestem więc dumna, że właśnie ją ukończyłam. Drugą założono we Włoszech w 1948 r. Byliśmy pierwsi, co wynikało stąd, że Polska została zburzona w czasie wojny i potrzeba było specjalistów, przygotowanych bardzo szczególnie do tego zawodu, w którym nie wystarczy umieć malować, ale trzeba znać chemię, mikrobiologię, dendrologię, historię sztuki, historię technik malarzkich, znać się na klimacie. Konserwacja łączy wiele dyscyplin. We Francji szkoły konserwatorskie datowane są dopiero na lata 70-te, dlatego te prace wykonywali tu głównie specjaliści z Włoch). Tak więc „Wniebowzięcie” konserwowali malarze. I oni kompletnie przerobili to malowidło, tzn. namalowali na tym fresku coś innego, coś, co tylko przypominało fresk – tę scenę, kompozycję i ikonografię – ale co nie było wcale wykonane techniką fresku. Zrobili to techniką klejową.

W latach 70-tych też powierzono prace renowacyjne komuś, kto wcale nie miał studiów konserwatorskich. Zdjął on całą konserwację z lat 30-tych, ale zrobił to dość brutalnie, bo pozbył się przy okazji fragmentów fresku, i przemalował to wszystko znowu w swoim stylu, za pomocą spoiwa winylowego, bo takiego w tym czasie używano. Naszą rolą było więc pozbyć się – oczywiście, jeśli było to możliwe – tej warstwy. Nie wiedzieliśmy, w jakim stanie jest fresk, czy w ogóle oryginał jeszcze istnieje, bo nieraz niewiele się zachowuje pod spodem. Przez pierwsze półtora miesiąca studiowaliśmy to malowidło, robiliśmy sondáže, próbki, zdjęcia przemalowań. Okazało się, że fresk jest ogólnie w złym stanie, ale są fragmenty, które zachowały się bardzo dobrze. Zatem, razem z konserwatorami oraz architektami zdecydowaliśmy, żeby zdjąć tę poprzednią warstwę, bo była ona tak paskudna, że nie można było jej zatrzymać.

*ciąg dalszy na str. 10*



for. Gilles Cautlier

## „Aby Matka Boska naprawdę mogła odlecieć...”

ciąg dalszy ze str. 9

Obecna kolorystyka robi wrażenie bardziej „pastelowej” niż ta z „Wniebowzięcia” na płótnie w Dijon...

– Jeśli porównuje się fresk do malowidła sztalugowego, to fresk zawsze będzie bardziej pastelowy, ponieważ jest malowany – jak wskazuje nazwa – al fresco, czyli w niewyschniętej, mokrej zaprawie. Używa się pigmentu oraz wody, nie ma innego spoiwa, po czym następuje karbonizacja – wapno w reakcji z powietrzem powodują twarzenie tynku i warstwy malarskiej. Technika ta jest teoretycznie bardzo trwała (mamy wspaniałe przykłady fresków w Pompejach, w Herkulanum, które datują się na kilka wieków przed Chrystusem, a są i starsze fragmenty), ale w przypadku kopuły w kościele polskim był problem z przeciekami, które, niestety, zniszczyły trochę warstwę malarską, nawet jeśli była dobrze technicznie wykonana. Poza tym prawdopodobnie de la Fosse wykończył fresk na sucho – bardzo często to robiono, używając na przykład spoiwa klejowego. Wynikało to z... pośpiechu. Autor nakładał „dniówki” (w technice fresku malarz decyduje, jaką powierzchnię jest w stanie pokryć w ciągu jednego dnia, zanim zaprawa nie wyschnie), które przestudiowaliśmy. Po zdjęciu przemaalowań widzieliśmy dokładnie resztki fresku i mogliśmy narysować sobie poszczególne „dniówki”. Niektóre z nich są malutkie, nie mają nawet metra kwadratowego. Problemem technicznym było to, że kopuła jest z gipsu – jej struktura to drewno i gips, wzmocnione w XIX w. metalem. Jest to prawdopodobnie gips z dodatkiem pyłu kamiennego, żeby był trochę twardszy. Gips szybko wchłania wodę, więc po nałożeniu zaprawy trzeba się bardzo spieszyć. Tak więc to, czego malarz nie zdążył zrobić na mokro, wykańczał na sucho (detale – oczy, usta itd.) „klejówką”, i ta klejówka jest mniej trwała niż fresk. Ale mieliśmy wystarczająco dużo resztek fresku, żeby wykonać punktowanie, czyli – inspirując się zachowanymi fragmentami (to mogą być mniejsze lub większe wysepki, resztki z przetartymi ubytkami) – łączyć pędzelkiem kolory, te „wysepki”, fragmenty oryginału. I to się właściwie samo konstruuje. Jeśli chodzi o kolor – nigdy nie będzie on bardzo intensywny, zawsze będzie troszeczkę pastelowy. Ale uważam, że i tak jest intensywny, bo Charles de la Fosse był kolorystą, więc barwy jego dzieł są żywe i ciepłe.

Czy praca przy dziele, którego tematem jest Wniebowzięcie, na dodatek w polskim kościele w Paryżu, uruchamia jakieś specjalne, pozaprofesjonalne konotacje czy emocje?

– Urodziłam się w Częstochowie (czyli Czarna Madonna...). Oczywiście wiele tematów inspirowało malarzy. Moim ulubionym jest

Zwiastowanie. Bardzo lubię reprezentacje zwiastowania, szczególnie we Włoszech – autorów takich jak Fra Angelico czy Piero della Francesca. Ta scena jest naprawdę niezwykła. Czasami jest przedstawiana bardzo bogato (złoto, kolumny, przepiękne ogrody), a czasami w sposób niezwykle prosty – tylko w jakimś małym pokoiku, bez dekoracji. To jest pasjonujące. Wniebowzięcie jest innym, bardzo ważnym dla katolików tematem. Co było tutaj ważne, to to, że – jak każde malowidło ściennie – jego kompozycja jest zaprojektowana do wnętrza, do architektury, w tym wypadku do kopuły. Istotne więc było uzyskanie efektu, iż Matka Boska jest już z drugiej strony, że właściwie ma Ona głowę już tam, za chmurami, w specyficznym świetle. Trzeba było podkreślić jasność dookoła jej głowy, której nie było ostatnio widać wskutek zużycia (pozostały tylko resztki fresku). To jest kopuła, więc wszyscy patrzą z dołu w górę. Oczywiście, jak się widzi malowidło z bliska, to proporcje postaci są inne i nie jest łatwo sobie to wyobrazić. Anioły, cała kompozycja mają dobre proporcje, gdy patrzy się z dołu, 30 metrów poniżej. Jest na przykład taki anioł, który nie ma skrzydeł, nie wiadomo dlaczego. Posiada skrzydła w kompozycji w Muzeum Magnin, natomiast tu ich nie ma. Jest oparty o rzeźbioną, złotą koronę, stanowiącą jakby ramę malowidła (to też jest efekt typowy dla włoskich malowideł, gdzie widzimy często różne postacie, które jakby patrzą na widza) i jest jedyną postacią zerkającą na nas. Reszta właściwie „wznosi się” razem z Matką Boską na obłoku, ku górze. I to był właśnie problem, jak odtworzyć tę jasność, to światło wokół Jej twarzy, wokół Jej głowy. Poniżej dookoła trzeba było zrobić niebo ciemniejsze, bardziej niebieskie, żeby efekt światła był mocniejszy i żeby Ona naprawdę mogła „odlecieć”.

– Czy prace konserwatorskie w kościele polskim dobiegają końca?

– Jeśli chodzi o fresk, to już skończyliśmy. Kończymy teraz obrazy, które są w atelier. Pozostanie jeszcze „Zwiastowanie” Viena z głównego ołtarza. Trzy wcześniejsze, bardzo duże płótna są w konserwacji od listopada. Skończymy pracę nad nimi pod koniec października. Natomiast zakończenie prac w kościele jest przewidziane na koniec grudnia.

– W jakim stanie były te obrazy?

– W dobrym. „Adoracja pasterzy” van Hagena była w troszeczkę gorszym, ponieważ obraz ten był już kilka razy konserwowany. Natomiast „Narodziny Matki Boskiej” Suvé’a i „Adoracja Trzech Króli” van Loo były w dobrym stanie. Trzeba było tylko zdjąć stary werniks.

## Pożar Hotelu Lambert

ciąg dalszy ze str. 2

### Stolica Polski

Ten pożar to katastrofa wyjątkowa. W czasach zaborów, kiedy państwo polskie zniknęło z mapy Europy, Hotel Lambert został siedzibą emigracyjnego rządu. Adam Jerzy Czartoryski – dzięki swoim koligacjom i rozgąszczonym wpływom, a przede wszystkim dzięki wyjątkowej pracy i wielkiej inteligencji politycznej – nie pozwolił Europie i światu zapomnieć ani na chwilę o „sprawie polskiej”. Polska Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Norwida, Grottgera i szkoły monachyjskiej przetrwała na emigracji. Sienkiewicz we Francji pisał swoją „Trylogię” i „Quo vadis”? Jeżeli państwo mogło odrodzić się po pierwszej wojnie, było to w znacznej mierze zastugą Hotelu Lambert. Mieszkaniec Paryża od paru dziesiątków lat, autor książki o paryskich początkach Chopina, mam dla tego pałacu szczególny senty-

ment. Wprawdzie kompozytor debiutował gdzie indziej – w ambasadzie Austrii w końcu 1832 r. – ale od czasu zakupu pałacu przez Czartoryskiego w 1843 r., autor polonezów i mazurków został ozdoba jego salonów i profesorem fortepianu księżnej Marceliny. Niektóre polonezy napisał umyślnie z okazji dorocznych bali wydawanych przez Czartoryskich. Niestety, media francuskie pomijają milczeniem polską historię pałacu.

### I później

Oglądałem wnętrza zanim jeszcze meble i inne zdumiewające obiekty ekscentrycznego barona de Redé nie zostały wywiezione na licytację. Katalog aukcyjny Sotheby’s zaprezentował je później w dwóch opastych tomach.

W salonie, obok galerii Herkulesa stały wówczas wielkie fotele w stylu Ludwika XIV. Próbowałem przesunąć jeden z nich. Na próżno. Były z pełnego srebra. To Redé

i jego przyjaciel – miliarder Arturo Lopez w latach powojennych zabawiali się dla własnej uciechy rekonstrukcją zabytków sztuki francuskiej zniszczonych w różnych czasach. Dali odlać kopie srebrnych foteli przetopionych niegdyś przez Ludwika XIV, wraz z innymi srebrami królewskimi na potrzeby wojny sukcesyjnej hiszpańskiej. Obok foteli zauważyłem stolik nocny Marii Antoniny wykonany ze złota. Oryginałem zajęli się niegdyś jakobini. Pałac Lambert miał zresztą od początku wiele z siedzib królewskich. Zbudowany został na planach architekta Le Vau (pałac wersalski) w latach 1642–44 dla wysokiego urzędnika monarchii i króla kombinacji finansowych Jana Chrzyciela Lamberta de Thorigny. Dekoracją zajęli się dwaj artyści królewscy, również pracujący później dla Wersalu – Charles Le Brun, który namalował plafon w galerii Herkulesa i Lesueur, autor Gabinetu Muz i Gabinetu Amora. Obrazy plafonowe Le Bruna od dawna znajdują się w Luwrze, lęk trawił nas

Nasza ekipa zajmowała się też konserwacją ram (pracujemy z atelier konserwacji ram i złota w Ivry). To są gigantyczne ramy, bo obrazy mają ponad 5 m wysokości i jedno płótno ma dwadzieścia kilka metrów kwadratowych. Było zdjęcie werniksu, czyszczenie, troszkę konsolidacji tusek, parę kitów i potem retusz. We wrześniu/październiku prace nad obrazami będą skończone.

**– Mówiła Pani o swoich innych pracach we Francji. Które z nich były najciekawsze?**

– Wiele było ciekawych. Mój mąż mówi, że mam bardzo dużo szczęścia. Ja mówię, że to nie jest szczęście, tylko talent (śmiech) – to są takie nasze dowcipy i prowokacje. Na przykład cały czas pracuję w Lascaux i to jest bardzo szczególna praca.

**– Na czym polega jej specyfika?**

– W 2001 r. zachwiała się równowaga klimatyczna w grocie. Były grzyby, które zaczęły rosnąć – nawet na malowidłach prehistorycznych, mających prawie 20 tys. lat. Mojej ekipie powierzono nadzór nad konserwacją tej groty. Od 2001 r. robimy jej „obchody” – na początku odbywały się one co tydzień, w tej chwili raz na miesiąc, bo wszystko jest na dobrej drodze. Zajmujemy się kontrolą stanu malowideł, nie konserwujemy ich – malowideł prehistorycznych się nie konserwuje, nie retuszuje... One są zresztą we wspaniałym stanie, są przepiękne, wręcz wzruszające. Grota Lascaux jest jak świątynia. Staramy się utrzymać równowagę, nadzorować i regulować trochę klimat, co nie jest łatwe. Pracuję dużo z hydrologami, mikrobiologami, klimatologami, z prehistorykami i jest to szczególnie w mojej pracy. Inne superwspomnienie mam z konserwacji zamku Oiron. Zajmowaliśmy się malowidłami z połowy XVI w., przedstawiającymi historię wojny trojańskiej. Jeszcze inne wspaniałe wspomnienie to konserwacja refektarza paryskich Inwalidów. Byliśmy 25-osobową ekipą. Mieliśmy tylko rok na zrobienie konserwacji malowideł Josepha Parrocela, ogromnego zespołu malowideł z końca XVII w. To było pasjonujące. Podobnie krypta kościoła Saint Germain w Auxerre, pamiętająca czasy Karolingów, czyli powstała w IX w...

**– „Wniebowzięcie” wydaje się przy tym bagatelą...**

– Nie, niewiele jest bowiem w Paryżu fresków z tego okresu.

**– W kościele polskim przy „Wniebowzięciu” pracowała duża ekipa?**

– 12 osób, z czego 10 przy malowidle, a dwie przy konserwacji ram i złocen oraz podłoża obrazów. Byli to: Julien Assoun, Adriana Blendea,

Gilles Gaultier, Diane Henry-Lormelle, Catherine Huisse, Françoise Joseph, Tristan Mahéo, Marie-Laure Martiny, Nicolas Mariotti, Rémi Rabu oraz Lucia Tranchino.

**– Ustawiali Państwo już światła, które będą oświetlać fresk?**

– Światła, które mają oświetlać fresk, zostały ustawione 8 czy 9 lipca. Ważne jest to, jak będzie on oświetlony, ponieważ trzeba uniknąć światła bocznego. Światła muszą się krzyżować. Gdyby fresk oświetlony był światłem bocznym, wszystkie „dniówki”, które nie są bardzo regularne, bo zachodzą jedna na drugą, byłyby widoczne. A przecież nie o to chodzi. Dopiero teraz, z dołu dobrze widać cały fresk. Gdy byliśmy 4,5 metra pod nim, nie dało się tego zobaczyć. To była akrobacja intelektualna – wyobrazić sobie, jak to będzie wyglądać, gdy stanie się 30 metrów niżej. Osoby, które były przy ustawianiu oświetlenia, były wzruszone, mówiły, że to działa, że ta Matka Boska naprawdę jest już tam z drugiej strony, że to się czuje.

**– Czy poza obcowaniem ze sztuką, konserwacją obrazów ma Pani czas na inne pasje? Co jest dla Pani ważne w życiu?**

– Konserwacja jest nie tylko pracą, zawodem, ale też i pasją. To jest wspaniałe, zarabiać na życie i równocześnie kochać to, co się robi. Ale mam i inne pasje, np. sztukę współczesną – architekturę, instalacje, wideo, co może się wydawać dziwne, ponieważ konserwuję raczej stare dzieła. Uważam, że warto interesować się tym, co artyści tworzą w epoce, w której żyjemy. Poza tym muzyka współczesna i w ogóle muzyka poważna. Podróżę, szczególnie Włochy (co jest jednak trochę związane z moim zawodem). Pejzaże tokańskie i sycylijskie to są moje i mojego męża ukochane pejzaże. Nasz ogród – to kolejna pasja. Uwielbiam grzebać w ziemi i nie zakładam rękawiczek, ponieważ lubię mieć kontakt z ziemią. Gdy pracuję, to też nie zakładam rękawiczek, bo lubię dotykać materii, lubię mieć kontakt ze ścianą. Moje pomidory bardzo świetnie w tym roku rosą i oby tak dalej (śmiech).

**– Dziękujemy za rozmowę. I dziękujemy za „Wniebowzięcie” w kościele polskim w Paryżu! Jest ono w jakimś sensie powodem do dumy dla nas wszystkich.**

– Dziękuję, jestem naprawdę szczęśliwa, że miałam okazję pracować w polskim kościele. I mój tata jest bardzo dumny. □

rozmawiali: *Małgorzata Iwanek  
Paweł Osikowski*

tylko o los fresków malowanych na ścianach.

Jan cieszył się pałacem przez cztery lata. Po jego przedwczesnej śmierci gmach przypadł w spadku jego bratu, przewyższającemu jeszcze zmarłego talentami finansowymi. Posiadał on wówczas 14 gmachów na wyspie św. Ludwika. Przy okazji procesu Fouquet'a został skazany za malwersacje finansowe na 1 mln liwów grzywny.

Od połowy XVIII w. do czasów Napoleona pałac Lambertów wielokrotnie zmieniali właściciele, którzy najczęściej wyprowadzali się, zabierając ze sobą co lepsze fragmenty wyposażenia. Tuż przed upadkiem Bonapartego jego minister spraw wewnętrznych, hrabia de Montalivet wywiózł do swego zamku Lagrange resztę dekoracji.

Kiedy książę Adam Jerzy Czartoryski go nabył w 1843 r., wspaniały zabytek był już tylko zakurzoną fabryką materaców dla wojska. Jednak plafon w galerii Herkulesa pozostał na miejscu, zbyt trudny do wymontowania. Książę powierzył malarzowi zaprzy-

jażnionemu z Chopinem – Eugeniuszowi Delacroix konserwację dzieła Charles'a Le Bruna.

W 1975 r., właściciele Hotelu Lambert, rodziny Czartoryskich i Zamoyskich sprzedały historyczny gmach Rothschildowi. Znany bankier pozbył się wówczas ogromnego pałacu Ferrière, który dla jego pradziadka Jamesa zbudował pod Paryżem Joseph Paxton, angielski architekt Cristal Palace. Najlepsze obiekty z bajecznej kolekcji Rothschildów postużyły do dekoracji Hotelu Lambert.

Z lokatorów pałacu, wynajmowanego dotychczas przez właścicieli, pozostał na miejscu tylko baron Redé, „przyjaciel” miliardera peruwiańskiego Lopeza, który ze swej strony mieszkał z żoną w innym pałacu w Neuilly. Po śmierci Lopeza w 1962 r. Redé odziedziczył po nim połowę ogromnej fortuny zbudowanej na *guano peruwiańskiego*. Część pieniędzy użył na konserwację pałacu, za co został udekorowany m.in. krzyżem Legii

Honorowej. Na jego chwałę, a zwłaszcza na chwałę barona Rothschilda należy podkreślić, że nigdy nie usunęli herbu Czartoryskich, litewskiej Pogoni znad drzwi wejściowych.

Obecny właściciel, brat emira Kataru planował wyposażyć pałac w nowoczesne urządzenia. Między innymi pragnął zainstalować pośrodku gmachu windę, którąby podnosiła samochody z podziemnego garażu. Ministerstwo... kultury wyraziło zgodę, ale nie obywatelski komitet ochrony zabytków. Sprawa znalazła epilog przed sądem. Na windy nie pozwolono. Od trzech lat zabytek był remontowany pod okiem konserwatora kosztem do tej pory 47 mln €. Prace właśnie były na ukończeniu.

*Piotr Witt*

PS. Katarscy właściciele oświadczyli ze swej strony, że „zrobią wszystko, aby pozwolić pałacowi odzyskać cały jego splendor i całą świetność, nawet, jeżeli pewne straty nigdy nie zostaną zastąpione”. □

## Cień przechodzącego Piotra

ciąg dalszy ze str. 5

Lekarze nie wykonali aborcji tylko dlatego, że to była ciąża bliźniacza. Braciszek ją uratował, chociaż lekarze nie dawali jej nawet 1% szans na przeżycie. Chciałbym się spotkać z papieżem i opowiedzieć mu o tym cudzie!”

Jan Paweł II nieustannie towarzyszył uczestnikom spotkania. W najstarszym teatrze Rio brazylijska wspólnota ewangelizacyjna Shalom wystawiła musical „Lolek”, przedstawiający życie Karola Wojtyły. „Moi rodzice mają na imię Karol i Emilia, tak, jak rodzice Jana Pawła II – śmiał się Carlos, odtwórca roli papieża – cały czas odkrywam, jak wiele mam z nim wspólnego, a jeszcze bardziej: ile mogę się od niego uczyć”. Pielgrzymi z całego świata wypełniali salę, w której piosenki, skomponowane przez najlepszych brazylijskich wykonawców, i fotografie z Krakowa i Wadowic ilustrowały opowieść o świętym z dalekiego kraju. Z nie mniejszym zainteresowaniem witali ogromną bia-

czą czerwoną flagę ze zdjęciem Jana Pawła II i napisem „thank you”, która pojawiała się w różnych częściach miasta. To inicjatywa Tadeusza Syki z Bydgoszczy. „Flaga wyraża podziękowanie papieżowi za dar ŚDM i przypomnienie, że niedługo zostanie świętym, więc powinniśmy poznawać jego nauczanie, by przygotowywać się na to wydarzenie – tłumaczy – To znak czytelny dla wszystkich. Flagę pobogostawił m.in. papież Franciszek, jadąc papamobile przez Copacabanę, a wcześniej Benedykt XVI i wielu biskupów. Błogostawieństwo to dar, który zobowiązuje.”

Najbardziej oczekiwaną niespodzianką były oczywiście papieskie słowa, które rozbrzmiewały m.in. na Copacabanie, w czasie Drogi Krzyżowej, czuwania modlitewnego i niedzielnej mszy św. „Nie lękaj się. Kiedy idziemy głosić Chrystusa, On sam idzie przed nami i nas prowadzi. Wysyłając swoich uczniów na misję, obiecał: Ja jestem z wami przez wszystkie dni (Mt 28, 20). Prawda ta dotyczy także nas! Jezus nigdy

nikogo nie zostawia samym! Zawsze nam towarzyszy” – mówił Franciszek w homilii kończącej spotkanie młodych, a słowa te potwierdziła burza oklasków. Były one znakiem także tego, że pośród wielu myśli, którymi dzielił się papież, chyba każdy usłyszał słowa kierowane osobiście do niego.

Jest jednak jeszcze jedna niespodzianka, a w zasadzie porównanie, zaskakujące nawet bardziej niż ogłoszenie ŚDM w Krakowie w 2016 r. (o czym Rio mówiło z resztą od kilku tygodni). Przejazd papieża Franciszka ulicami miasta, kiedy tłum gromadzący się od wielu godzin przy barierkach podnosił dzieci, wyciągał ręce i aparaty fotograficzne, przypominał scenę z Dziejów Apostolskich, w której wierni na ulicach Jerozolimy robili, co mogli, „aby choć cień przechodzącego Piotra padł na nich”. Czy to nie znaczy, że Światowe Dni Młodzieży są kontynuacją tych wydarzeń, które opisywali Apostołowie w pierwszych latach Kościoła? □

Dorota Abdelmoula

## Zaproszenie na rocznicowe uroczystości:

# Powstania Solidarności i wybuchu II wojny

Dla uczczenia 33 rocznicy powstania Solidarności, Zarząd Koła Paryż Stowarzyszenia Polskich Kombatanów i ich Rodzin we Francji zaprasza wszystkich rodaków i przyjaciół Polski w sobotę 31 sierpnia, o godz. 18:30 do Polskiego Kościoła w Paryżu na uroczystą Mszę św., poświęconą tej intencji. W tym roku będzie ona również związana z 74 rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Po Mszy odbędzie się marsz sprzed kościoła na Plac Inwalidów, na tradycyjną manifestację patriotyczną przy Płycie Solidarności. Początek manifestacji zaplanowany jest na godz. 20.

Paryskie Koło SPK

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność powstał 33 lata temu w wyniku masowych strajków, które wybuchły w lipcu i w sierpniu 1980 r., praktycznie na terenie całego kraju. Zakończyły się one tzw. Porozumieniami Sierpniowymi (zawartymi przez komunistyczne władze PRL z komitetami strajkowymi – w Gdańsku i Szczecinie oraz na Śląsku i Zagłębiu). Tym samym na terenie Polski powstał wówczas prawie 10-milionowy związek zawodowy, który przyjął nazwę Solidarność. Był to jednocześnie wielki, niezależny ruch społeczny, jedyny tego typu w tej części Europy. To wtedy rozpoczął się proces upadku sowieckiego imperium komunistycznego. Solidarność dała wówczas światu i Europie wielki przykład determinacji w walce o wolność narodową, co z czasem doprowadziło do całkowitej zmiany mapy politycznej Starego Kontynentu.

Nieoceniony wpływ na powstanie tego jednego w skali świata ruchu miał Ojciec Święty Jan Paweł II – Karol Wojtyła. Jego pierwsza papieska pielgrzymka do Polski, w czerwcu 1979 r., uruchomiła przemianę duchową narodu, której nikt nie mógł już później zatrzymać.

## 74 lata temu 1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie, a 17 września Rosja sowiecka - napadły na Polskę.

Uroczystości rocznicowe z tej okazji w Paryżu odbędą się, jak już wspomniano powyżej, w przeddzień wybuchu II wojny światowej, 31 sierpnia, podczas Mszy św. o godz. 18:30 – będzie to okazja do wspomnienia wszystkich jej żołnierzy i ofiar.

1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie dokonały najazdu na Polskę. Kolejny cios przyszedł 17 września 1939, kiedy Związek Sowiecki w zdradziecki sposób napadł na nas ze wschodu. Tym samym dokonano się (na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow) nowy rozbiór Polski. Stało się to początkiem największej w historii ludzkości wojny.

Żołnierz polski w kampanii wrześniowej dał wielki przykład męstwa i nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości Kraju. Podczas 6 lat okupacji Polscy walczyli o oswobodzenie Ojczyzny na wszystkich frontach i we wszystkich zakątkach świata.

Obowiązkiem naszym jest pamiętać o tych, którzy poświęcili swoje życie w obronie wolności i niezależności Polski. □

Zarząd Koła Paryż SPK, Stanisław Aloszko - wiceprezes

## GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ W rozgrywkach pucharowych. Legia Warszawa pokonała walijski The New Saints FC 1:0 w rewanżowym meczu II rundy eliminacji LM. Legia miała „zaliczkę” z pierwszego meczu 3:1. Lech Poznań pokonał fińskie Honk Espoo 2:1 w rewanżowym spotkaniu II rundy eliminacji Ligi Europy, a cały dwumecz Kolejorz wygrał 5:2. Śląsk Wrocław wygrał 4:0 i zremisował z czarnogórskim Rudarem Pljevoja 2:2. Odpadł natomiast Piast Gliwice, przegrywając 1:2 i remisując 2:2 z Karabachem Agdam (Azer-

bejdzan). Rywalem Legii w III rundzie jest norweski Molde FK. Lech gra w 3. rundzie kwalifikacji Ligi Europy z Żalgirisem Wilno, a na Śląsk czekał belgijski Club Brugge. Aby wystąpić w fazie grupowej LE, należy przejść jeszcze rundę czwartą. W ekstraklasie liderem jest Legia, która rozgromiła 5:1 Widzew, a w drugiej kolejce pokonała 3:0 szczecińską Pogoń. Pozostałe wyniki I kolejki: Zagłębie Lubin – Pogoń 0:2, Wisła Kraków – Górnik Zabrze 0:0, Zawisza Bydgoszcz – Jagiellonia Białystok 0:1, Korona Kielce – Śląsk Wrocław 0:0,

Cracovia – Piast Gliwice 2:3, Ruch Chorzów – Lech 1:1, Lechia Gdańsk – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2. II kolejka: Ruch – Lechia 1:1, Widzew – Zawisza Bydgoszcz 2:1, Podbeskidzie – Górnik Zabrze 1:2, Pogoń – Legia 0:3, Piast – Zagłębie Lubin 2:1, Śląsk Wrocław – Jagiellonia 2:3, Lech – Cracovia 1:1, Korona – Wisła 2:3.

☺ Agnieszka Radwańska pokonała Amerykankę Hampton 6:3, 6:2 i awansowała do finału turnieju WTA Tour na kortach w Stanford. W finale jednak przegrała z Cibulkovą 6:3, 4:6, 4:6. Urszula



## Sous l'abri de ta miséricorde

*Pod Twoją obronę*

**N**ous nous réfugions, Sainte Mère de Dieu – *uciekamy się, święta Boża Rodzicielko*. Il s'agit du début, en français et en polonais, d'une célèbre antienne mariale, plus connue et utilisée en Pologne qu'en France. D'après mes observations, tous les Polonais doivent la connaître par cœur et la réciter au moins une fois par jour à la fin du chapelet. Les antiennes mariales sont de courtes prières, parfois chantées, que l'on adresse à la Vierge Marie. Certaines sont attachées à des temps liturgiques. On les récite quand on s'adresse à la Sainte Vierge. Dans la liturgie des heures, elles sont récitées ou chantées à la fin des complies. J'ai toutefois le sentiment qu'en Pologne « Pod Twoją obronę » a pris le pas sur toutes les autres et les remplace. En dehors de la fin du chapelet, on la récite aussi à la fin des litanies de la Vierge Marie, dites litanies de Lorette, et bien sûr à la fin de la prière du soir de Jasna Góra, le célèbre « Apel Jasnogórski ». La célébrité de « Pod Twoją obronę » chez nos compatriotes vient sans doute du fait que les Polonais ont souvent, au cours de leur histoire, fait appel à la protection de la Vierge Marie et que Celle-ci les a exaucés. Cette antienne mariale est actuellement la prière à Marie la plus ancienne connue à ce jour. Son texte primitif figure sur un papyrus, qui a été découvert en 1917 et a été daté du III<sup>e</sup> siècle de notre ère, ce qui veut dire que les chrétiens la récitaient déjà aux alentours des années 250 et que cette tradition a perduré depuis, dans les différents rites et sous différentes variantes. Mais la date du papyrus ne veut pas dire que la prière a été composée à cette époque. Elle peut être plus ancienne et remonter aux toutes premières années du christianisme, probablement dans un contexte de persécution. Le papyrus, publié en 1938, est une pièce de 18 cm sur 9 cm qui comprend un texte en grec ancien dont la traduction donne : « Sous ta miséricorde, nous nous réfugions, mère de Dieu. Ne méprise pas nos prières dans la nécessité, mais du danger, libère-nous, seule pure, seule bénie. » Nous trouvons dans ce court texte trois vérités : Marie y est « seule pure », ce qui exprime sa virginité ; Elle y est « seule bénie », ce qui exprime qu'Elle a été choisie spécialement par Dieu ; Elle y est appelée « Mère de Dieu » – « Theotokos », ce qui

devance d'au moins deux siècles les conclusions du concile d'Éphèse de 431 et qui veut dire qu'Elle a été reconnue comme telle dès le début du christianisme. Le culte marial date donc des premiers chrétiens, ce qui vient contredire les thèses de la Réforme et prouve qu'il n'est en rien une déviation de la vraie foi. Chaque rit possède sa propre version de l'antienne. Chez les orthodoxes et les gréco-catholiques, elle suit la version grecque d'origine. La version en latin est la version officielle des catholiques de rit romain : « Sub tuum praesidium confugimus, sancta Dei Genetrix ; nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta. » À noter que « gloriosa » a remplacé « casta » (chaste, pure). La traduction en français donne : « Sous l'abri de ta miséricorde, nous nous réfugions, Sainte Mère de Dieu. Ne méprise pas nos prières quand nous sommes dans l'épreuve, mais de tous les dangers délivre-nous toujours, Vierge glorieuse, Vierge bienheureuse. » En polonais nous avons : « Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Poczyszczycielko nasza. Z Synem swoim nas pojednaj, Synowi swojemu nas polecaj, swojemu Synowi nas oddawaj. » On remarquera que la version polonaise comporte un complément qu'on retrouve en allemand et en tchèque : « Ô Notre Dame, Notre Avocate, Notre Médiatrice, Notre Consolatrice. Réconcilie-nous avec ton Fils, Recommande-nous à ton Fils, Présente-nous à ton Fils. » Partout, sous toutes les latitudes, la Vierge Marie est là pour nous protéger. Alors, en ce temps de l'Assomption, suivons sans hésiter saint Bernard de Clairvaux qui

nous recommande de nous tourner avec confiance vers la Sainte Vierge : « Ô toi, qui que tu sois, qui te sais vacillant sur les flots de ce monde parmi les bourrasques et les tempêtes, plutôt que faisant route sur la terre ferme, ne détourne pas les yeux de l'éclat de cet astre si tu ne veux pas te noyer durant les bourrasques. Si surgissent en toi les vents des tentations, si tu navigues parmi les écueils des épreuves regarde l'étoile, appelle Marie. Si tu es ballotté sur les vagues de l'insolence et de l'ambition, du dénigrement ou de la jalousie, regarde l'étoile, appelle Marie. Si la colère, l'avarice ou les désirs de la chair secouent l'esquif de ton âme, regarde vers Marie. Si, troublé par la démesure de tes crimes, confus par l'infection de ta conscience, terrifié par l'horreur du jugement, tu commences à sombrer dans le gouffre de la tristesse, l'abîme du désespoir, pense à Marie. Dans les dangers, les angoisses, les incertitudes, pense à Marie, appelle Marie. Quelle ne s'éloigne pas de ton cœur. Et pour être sûr d'obtenir le suffrage de ses prières, ne néglige pas l'exemple de sa vie. En la suivant, tu ne t'égaras pas ; en la priant tu ne désespères pas ; elle te tient, tu ne t'écroules pas ; elle te protège, tu ne crains pas ; elle te guide, tu ne te lasses pas ; elle te favorise, tu aboutis. Ainsi par ta propre expérience tu sais à quel point se justifie la parole : „Et le nom de la Vierge était Marie” » (© 2<sup>e</sup> Homélie, 17, *Suvres complètes*. XX, À la louange de la Vierge Mère, Bernard de Clairvaux, introd., trad., notes et index par Marie-Imelda Huille, O.c.s.o., Joël Regnard, O.c.s.o. Editions du Cerf, 2009). □



Radwańska przegrata wcześniej z Cibulková 5:7, 3:6 w ćwierćfinale.

Fyrstenberg i Matkowski pokonali duet Peya - Soares 3:6, 6:1, 10-8 w finale turnieju ATP Tour w Hamburgu. Był to 14. triumf w karierze polskiego debła.

☺ Reprezentacja Polski odzyskała mistrzowski tytuł w drużynowej jeździe na żuźlu. Zawody na praskiej Marcecie miały dramatyczny przebieg, a rywalizacja toczyła się do ostatniego biegu. O zwycięstwie zdecydował Hampel. Kapitan Biało-Czerwonych w kluczowym momen-

cie wygrał bieg jako dzoker, a w decydującym wyścigu pewnie pokonał rywala i Polacy wyprzedzili Duńczyków o 1 punkt.

☺ Polskie hokeistki na trawie awansowały do finału mistrzostw Europy drugiej dywizji, rozgrywanych w Cambrai. To oznacza, że za dwa lata zagrają w gronie ośmiu najlepszych drużyn Starego Kontynentu. W półfinale Polki pokonały Azerbejdżan 4:3.

☺ Ulissi (Lampre-Merida) wygrał pierwszy etap Tour de Pologne z Rovereto do Madonny di Campiglio. W tym roku, z



*Bogdan Usowicz*

okazji 70. wyścigu, dwa etapy były rozgrywane we... Włoszech. Polak Majka (Saxo-Tinkoff) dotarł do mety na trzecim miejscu. Z Włoch wyjechał jednak po drugim etapie w żółtej koszulce lidera.

☺ Matachowski rzucił dyskiem 67,35 m i wygrał konkurs Diamentowej Ligi w Londynie.

☺ Bogacka, Wrońska i Ziaja zdobyły w chorwackim Osijeku brązowy medal strzeleckich mistrzostw Europy w konkurencji karabinu 50 m w postawie leżącej. □

# Pielgrzymując do Rzymu

Dorota Kochańska (Amiens)

*Z racji tego, iż rok 2013 jest Rokiem Wiary, zasługuje na szczególne uczczenie i wymaga od każdego katolika trudu zastanowienia się nad podstawą własnej wiary i powrotu do jej źródeł.*

Powrót do źródeł oraz refleksję nad własną wiarą umożliwiła Polakom mieszkającym we Francji Pielgrzymka do Rzymu, zorganizowana przez PMK, która odbyła się w dniach 17-23 czerwca. Wszyscy jej uczestnicy mogli nie tylko poznać najważniejsze miejsca związane z wiarą katolicką, ale również miejsca szczególnie naznaczone obecnością wielkich Polaków we Włoszech. Ponadto w Rzymie nie sposób zapomnieć o atrakcjach turystycznych.

Planując nasz pobyt w Rzymie, postawiliśmy sobie za cel nawiedzenie wszystkich czterech bazylik papieskich, zwanych bazylikami patriarchalnymi (tj.: Bazyliki św. Jana na Lateranie, Bazyliki Matki Boskiej Większej, św. Pawła za Murami oraz Bazyliki św. Piotra).

Podczas pierwszych dni podążaliśmy śladami św. Piotra, zatem pierwsze kroki, tuż po przylocie do Rzymu, skierowaliśmy do Bazyliki św. Piotra, będącej drugą co do wielkości na świecie (po podziemnej Bazylice w Escorial w Hiszpanii). Zachwycająca nie tylko swą zewnętrzną postacią, ale również bogato zdobionym wnętrzem, wypełnionym arcydziełami takich twórców jak Michał Anioł, Giotto, Bernini, Arnolfo di Cambio, jest miejscem szczególnie chętnie odwiedzanym. Dla nas jednak, podobnie jak i dla innych chrześcijan nawiedzających Bazylikę, najistotniejsze było ujrzanie grobu św. Piotra, który – według przekazów historycznych – został ukrzyżowany właśnie w tym miejscu. W krypcie konfesji św. Piotra, obok grobu Księcia Apostołów katolików dokonaliśmy odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Będąc w Grotach Watykańskich, mogliśmy natomiast zobaczyć sarkofagi wielu innych papieży, którzy zostali w tym miejscu pochowani. Nie da się ukryć, iż dla nas, Polaków, najważniejszym miejscem nawiedzeń w całej Bazylice św. Piotra jest już od kilku lat grób Błogostawionego Jana Pawła II, mieszczący się w kaplicy św. Sebastiana. W przeciwieństwie do pozostałych zwiedzających, mogliśmy bezpośrednio pomodlić się przed grobem naszego rodaka, powierzając Mu szczególnie ważne dla nas intencje – m.in. te dotyczące naszej Ojczyzny oraz Polaków przebywających za granicą.

Podążając dalej śladami św. Piotra, dotarliśmy na obrzeża Rzymu, do niedużego kościoła wzniesionego na miejscu, gdzie – według przekazów – święty, uciekając z Rzymu z obawy przed prześladowaniami, miał spotkać Jezusa. Podobno podczas tego spotkania z ust Piotra miały paść słowa „Quo vadis Domine?” (Dokąd idziesz Panie?). To właśnie w tym małym kościółku, usytuowanym przy Via Appia Antica, Henryk Sienkiewicz znalazł inspirację do napisania swojego wielkiego dzieła właśnie pod tytułem „Quo Vadis”, które nagrodzone zostało później Nagrodą Nobla.



for. Mieszko

Wędrując rzymskimi uliczkami, nawiedziliśmy również kościół św. Stanisława – najstarszą świątynię polską poza granicami Kraju. Choć początki tego pięknego kościoła sięgają IV w., to w rękach polskich znalazł się on dopiero w 1578 r., z przeznaczeniem dla polskich pielgrzymów. Przez tak długi czas był świadkiem wielu historycznych wydarzeń, szczególnie w okresie prowadzonych przez Polskę wojen w obronie swej niepodległości oraz wiary chrześcijańskiej.

Na wzgórzu Kwirynał odwiedziliśmy ważny dla Polaków kościół św. Andrzeja oraz celę św. Stanisława Kostki. Św. Stanisław odbywał nowicjat w zakonie jezuitów w Rzymie i choć zmarł w bardzo młodym wieku, zdążył naznaczyć swoją obecnością to miejsce, dlatego też zostały tu złożone jego relikwie. Kilka wieków później w to samo miejsce pielgrzymował nasz wielki poeta Cyprian Kamil Norwid, który modląc się przy grobie świętego, znalazł inspirację dla swojej twórczości. Miejsce to było równie ważne dla naszego rodaka Karola Wojtyły, odwiedzającego grób oraz celę patrona Polski w czasie swej posługi kardynalskiej i papieskiej.

Następnie poznaliśmy rzymskie dzieje św. Maksymiliana Kolbe, dla którego miasto to było natchnieniem do realizacji apostołstwa pod znakiem Maryi i rozpoczęcia działalności wydawniczej „Rycerza Niepokalanej”.

Idąc dalej szlakiem poloników w Rzymie, wstąpiliśmy do Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, celem odprawienia Mszy św. oraz odmówienia modlitwy w intencji polskich



for. Mieszko



rodzin za wstawiennictwem założycielki zakonu – bł. Franciszki Siedliskiej. Prosiłiśmy również o dar pięknej miłości i odrodzenia zarówno moralnego, jak i religijnego dla wszystkich rodzin na świecie. O znaczeniu rodziny w życiu społeczności ludzkiej ustaliśmy także goszcząc w Zgromadzeniu Sióstr Serca Jezusa Konającego, którego założycielką była bł. Urszula Ledóchowska, orędowniczka rodziny katolickiej jako domowego Kościoła zbudowanego na fundamencie miłości. Świadectiono życia bł. Urszuli Ledóchowskiej, wychowanej w Austrii przez matkę Szwajcarce oraz ojca Polaka, stanowiło wymowną lekcję dla nas, pielgrzymów Polaków, mieszkających poza granicami Kraju.

Ogromną lekcją patriotyzmu była dla nas również wizyta na Monte Cassino, gdzie oddaliśmy hołd poległym tam żołnierzom polskim. Wystuchaliśmy także pięknej audycji historycznej, wzbogaconej pieśniami patriotycznymi oraz poezją z okresu drugiej wojny światowej. Ten wzruszający przekaz został dodatkowo wzmocniony opowieściami ks. Krystiana Gawrona, który niejednokrotnie miał okazję spotkania ludzi pielgrzymujących do tego miejsca i słuchania ich osobistych świadectw. Poznaliśmy dzięki temu m.in. historię Feliksa Konarskiego – autora słów do piosenki „Czerwone maki na Monte Cassino” oraz wielu innych osób, często przybywających tu z daleka w celu odnalezienia grobu swoich najbliższych. Na cmentarz dotarliśmy w uroczystym pochodzie, niosąc polskie flagi i w ciszy kontemplując wydarzenia tamtych dni. Następnie uczestniczyliśmy w Mszy św. Zwieńczeniem naszej wizyty było uroczyste złożenie biało-czerwonych kwiatów na centralnym pomniku oraz odśpiewanie hymnu narodowego.



Oprócz miejsc szczególnie ważnych dla Polaków odwiedziliśmy także miejsca ważne dla wszystkich wiernych, tj. miejsca męczeńskiej śmierci pierwszych chrześcijan. Wśród nich znajduje się tzw. Circus Maximus, będący najstarszym i największym cyrkiem starożytnego Rzymu oraz Koloseum – od XVII w. oficjalnie uznane jako miejsce męczeńskiej śmierci pierwszych chrześcijan, co upamiętniono krzyżem znajdującym się w centrum tej starożytnej budowli. W naszym programie nie mogło zabraknąć czasu na zobaczenie sławnego Panteonu, będącego najpierw miejscem kultu starożytnych bogów, a na początku VII w. przekształconego w kościół pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników. Stało się to za sprawą przywiezionych tu kości pierwszych chrześcijan, których identyfikacja okazała się niemożliwa i była podstawą do ogłoszenia przez papieża Święta Wszystkich Świętych.

Rozważając historię pierwszych męczenników, skierowaliśmy się także do Bazyliki św. Praksedy, córki senatora rzymskiego Pudensa, który jako pierwszy został nawrócony przez św. Piotra i w następstwie udzielał mu schronienia w okresie prześladowań chrześcijan. Św. Prakseda wbrew prawu rzymskiemu zajmowała się pochówkiem ciał pierwszych męczenników, którzy byli mordowani m.in. w takich obiektach jak wspomniany Circus Maximus. Za złamanie prawa św. Prakseda została skazana na śmierć. Wizyta w tych miejscach i poznanie ich historii skłoniło nas do rozważań na temat odwagi w wyznawaniu swej wiary w życiu codziennym.



Nie sposób było nie poddać się refleksji, jak wielu chrześcijan w dzisiejszych czasach rezygnuje z praktykowania wiary pod presją społeczną. Zadaliśmy sobie pytanie, czy nie rezygnujemy zbyt łatwo, podczas gdy pierwsi chrześcijanie, nawet w obliczu śmierci, pozostawali wierni Jezusowi.

Pielgrzymka do Rzymu była nie tylko okazją do umocnienia naszej wiary, pogłębienia wiedzy religijnej i historycznej, ale zarazem możliwością spotkania ze sztuką, architekturą i zabytkami Wiecznego Miasta, takimi jak Fontanna di Trevi, Plac Hiszpański, Kapitol, Forum Romanum, Zamek i Most Anioła, Kolumna Trajana i wiele innych. Wyjątkowo, z racji zaproszenia ze strony ks. Krystiana, mogliśmy gościć w Rozgłośni Radia Watykańskiego oraz na najstarszym Uniwersytecie Papieskim Gregoriana, gdzie wcielając się w rolę studentów, podejmowaliśmy dyskusje na frapujące nas tematy.

Podczas naszych wędrówek po Rzymie nie zabrakło czasu na zorganizowanie tradycyjnej sjeisty, podczas której pielgrzymi mogli delektować się włoskim cappuccino, włoskimi lodami czy spróbować tradycyjnie wypiekanej pizzy. W wyborze najlepszej kawiarni bądź pizzerii kierowaliśmy się zawsze wskazówkami ks. Krystiana Gawrona, który – jako były mieszkaniec Rzymu – mógł polecić nam miejsca godne uwagi. Zanim jednak mogliśmy cieszyć się chwilą zasłużonego odpoczynku, często ks. Krystian sprawdzał nasze zaangażowanie oraz wiedzę, inicjując quizy i stawiając pytania dotyczące historii Rzymu. Wygraną w konkursie była najczęściej kolejna porcja lodów lub filiżanka przepysznej kawy. Czas spędzany w urokliwych włoskich kafejkach upływał pod znakiem rozmów między pielgrzymami, którzy wymieniali refleksje, formułowane z różnych punktów widzenia. Pielgrzymka ta była bowiem reprezentacją różnych pokoleń – od dzieci, przez młodzież, po osoby w starszym wieku. Wszyscy jednak podążali drogami Rzymu z taką samą wytrwałością i chęcią poznania historii miasta, które od wieków zachwyca pięknem i bogactwem, a zarazem kryje w sobie tajemnice naszej wiary. □



Z FOTOGRAFII WYBORU N. TER

# Zjazd Katolicki w Osny

Alexandre Pietrzyk SAC, Superior

*W niedzielę, 7 lipca odbył się 68. Zjazd Katolicki w Osny. „Naród był zawsze przy Maryi, ale ta więź w wichrach burz dziejowych i prześladowań nabierała nowej mocy i dzisiaj nie rozerwie jej nic” – pisał Prymas Tysiąclecia. Takimi słowami, przy grocie Matki Boskiej w Osny, powitał wiernych ks. Alexandre Pietrzyk, superior pallotyńów.*

Człowiek mylnie żywi przekonanie, że jest jedynym twórcą samego siebie, swojego życia i społeczeństwa. Ten egoizm ma głębokie korzenie, sięga pradziejów i historii grzechu pierworodnego. Dlatego pragniemy poprzez Eucharystię ustrzec nasze siostry i braci od nieporozumień. Dzień dzisiejszy chce nam przypomnieć sens naszego trwania przy Bogu i Ojczyźnie. Chcemy prowadzić was do naszej polskiej kultury. Wzajemne oddziaływanie kultur, polskiej i francuskiej, jest dla nas ubogacające, jednak nie zapominajmy, kim jesteśmy, skąd pochodzimy i jakie jest nasze przeznaczenie. Od rozwiązywania wyzwań w waszych rodzinach zależy nie tylko los waszych dzieci, lecz także przyszłość nas wszystkich.

Głównym celebrazem był bp pomocniczy z Pelplina, Wiesław Smigiel. Podczas Mszy św. nawiązał on do opublikowanej właśnie encykliki papieża Franciszka „Lumen fidei”. Hierarcha przypomniał postać ks. Domańskiego, działacza polonijnego na ziemiach niemieckich, który zapoczątkował tam zjazdy polonijne, w tym kongres, na którym wypracowano zasady życia Polaków poza Ojczyznę. „Polak Polakowi jest bratem”, przypomniał w homilii kaznodzieja i dodał, że „Polska to nasza Ojczyzna, o której nie należy źle mówić”. Liturgia odbyła się przy udziale chórów „Piast” z Paryża i „Gorzowiaczy” z Polski, w letniej aurze i w przepięknej oprawie przyrody.

Do Matki Boskiej udali się, starym, polskim zwyczajem, Lud Boży, celebraz i zaproszeni goście. Pod okiem Matki wstuchiwali się w Słowo Boże, pod jej czułym spojrzeniem przyjmowano komunię świętą. Na zakończenie Eucharystii przemówił Rektor Misji Polskiej, ks. inf. Stanisław Jeż. Przestrzegając Polaków przed sekularyzmem i zachęcał do wytrwania w wierze. A pod pomnikiem Jana Pawła II modlono się o kanonizację Wielkiego Polaka.

Spotkanie Polaków w Osny uświetniła w tym roku obecność ambasadora RP, Tomasza Orłowskiego i konsul Magdaleny Ryszkowskiej. Fakt obecności przedstawicieli władz Rzeczypospolitej uświadamia nam konieczność troski o nasze państwo. Bez niej możemy stracić suwerenność nie tylko polityczną, ale i duchową. Pogubimy się w rozróżnianiu prawdy od fałszu, prawdziwości ocen wydarzeń przeszłych i teraźniejszych. Czuwanie modlitewne w sprawach naszych Rodaków – nad Wisłą i na całym świecie – jest obowiązkiem oraz wyzwaniem. W uroczystościach pamiętaliśmy wyraźnie o kwestiach wotyńskich. Episkopat Polski prosił nas o modlitewne wsparcie procesu pojednania.

Z okazji 70. rocznicy wydarzeń wotyńskich, trzeba się pochylić nad ponad 100 tys. polskich ofiar i ok. 20 tys. Ukraińców. Wobec zamordowanych nie można przyjmować postawy ideologicznej. Naród Polski w kwestiach cierpienia i ludobójstwa nie może w swym dostojństwie być szarpany wiatrem politycznych sztormów, w swej godności, w hołdzie ofiarom faszyzmu, komunizmu i terroryzmu psychologicznego, w sumieniu określa swą tożsamość herolda przebaczenia zbrodniarzom przeszłym i teraźniejszym.

Przeźrzeni serca nie możemy zabudować jedynie serialami telewizyjnymi, pamięci nie obarczymy tylko grą komputerową. Nasz „gps” wskaże kierunek, jaki mu zakodujemy – Ojczyzna, tak niemożne dziś pojęcie... Czy jest jeszcze sens uczuć mowy ojczyściej, przekazywać dzieciom miłość do Ojczyzny? Nie wdawajmy się w polemikę, a przybliżmy sylwetkę naszego współbrata, który poświęcił życie dla Ojczyzny, jako kaptan, jako Polak. W zjazd w Osny włączona została rocznica 90-tych urodzin ks. Tadeusza Tomasińskiego.

Uwrażliwienie na zło, jakie spowodowały wydarzenia II wojny, powstanie warszawskie – dla ks. Tadeusza w osobisty sposób są wyznacznikiem rzeźbienia osobowości milionów Polaków, kiedyś i dziś. Nikt nie przejdzie obojętnie wobec pomników w Warszawie, dedykowanych uczestnikom powstań, nikt nie zapomni muzeum powstania warszawskiego, getta warszawskiego, pomnika wywózki Sybiraków czy pomnika pomordowanych na Wotyńniu, pomnika ofiar Katynia i Smoleńska..., pomnika terroru komunistycznego. Kto był w Warszawie w czasie od 1939 do 1989 roku wie, jak to półwiecze było zroszone krwią obywateli polskich różnych wyznań.

Drugim etapem życia ks. Tomasińskiego jest Rzym, studia, święcenia i praca w stolicy chrześcijaństwa. Tam spotyka ks. Karola Wojtyłę. Przebywanie w duchowym centrum katolicyzmu rozszerza horyzonty, ukierunkowuje. Kanonizację nowych świętych uczy odczytywania Ewangelii w nowy sposób. Później drogi wiodą do Paryża (1953-2013), gdzie ks. Tomasiński całym sercem angażuje się w służbę Kościoła w Polsce. Prymas Stefan Wyszyński zleca Księżom Pallotyńom druk książek, stanowiących podporę w Wielkiej Nowennie, programie, który przygotowuje naród na obchody 1000-lecia chrztu Polski (1966). Drugim zrywem będzie Sobór Watykański II (1962-65). Wyrazem tego jest wydawanie dokumentów soborowych (1967) czy Mszału rzymskiego (1968). Trzeci to wymiana myśli chrześcijan Zachodu i Wschodu. Pojawia się seria „Znaki czasu” (1967-93). Ks. Tadeusz zostaje w 1973 r. sekretarzem ds. misji – wówczas misji pallotyńskich, jak i księży z Fidei Donum oraz innych kongregacji, które korzystają z jego usług. Organizuje pomoc w zakresie wszechstronnym zarówno, gdy chodzi o przygotowanie misjonarzy jadących do krajów frankońskich, jak i o pomoc materialną. W ślad za tym idzie także słowo drukowane. Przykładem jest Rwanda, która otrzymuje w swoim języku Pismo Święte, modlitewnik i pomoc w budowaniu drukarni św. Maksymiliana Kolbe w Kigali. Potem czas Solidarności – w kraju przebytyjski wolności, i rok 1981 – stan wojenny w Polsce. Wydarzenia z 13 grudnia stają się motywem do zorganizowania wraz z przyjaciółmi, Francuzami, pomocy materialnej dla uciemzonego narodu. Oto życiorys kapelana, któremu Warszawa, Rzym i Paryż wyznaczały losy życia, ale który związany był bezustannie z narodem i wiarą naszych Ojców.

W Osny modlitwa popołudniowa. Wszyscy spotkali się ponownie przed grota na nabożeństwie u Matki Boskiej. U Matki najukochańszej, by zawierzyć jej Ojczyznę i każdego z nas. Modlitwę poprowa-







dzieli wierni z parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu. Miłosierdzie zaistniało w tej kotlinie od chwili pojawienia się pallotynów w 1946 r. Niedziela Miłosierdzia, celebrowana w tym miejscu od 65 lat, jest przypomnieniem wielkich wydarzeń związanych ze św. Faustyną i wieloma naszymi współbraćmi – Polakami. Miejsce to zawsze stoi otworem dla pielgrzymów z całego świata.

Wspomnijmy jeszcze chór „Piast”: posiada w swym repertuarze pieśni kościelne, muzyczne opracowania do wierszy Karola Wojtyły i wiele arcydzieł muzyki sakralnej. W naszym środowisku jest postrzegany jako grupa o wewnętrznej sile odmładzania się dzięki wierze. Chórzyści czerpią z daru miłosierdzia Bożego i swym postępowaniem świadczą o kulturze życia. Oni przekazują miłość, po to, byśmy kochali rodziców i rodzeństwo, aby miłość panowała w rodzinie, w narodzie. Choć zdarza się, że ta miłość jest często zarzewiem podziałów, ale Pan mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół”. Stąd wiemy, że ta miłość jest ukierunkowana na wszystkich. Od Boga pochodzi ta wspaniałomyślność, bo Bóg jest miłością.

Pomagali nam harcerze z chorągwi „Śląsk”, hufiec Będzin, stanowiący zarazem służbę porządkową. Samo pojawienie się uśmiechniętych młodych harcerzy z Francji, synów i córek Polaków, było wielką nagrodą dla naszych serc. Ci młodzi ludzie, te maluchy wprowadziły tyle zaufania... Gesty kierowania ruchem, pomoc w noszeniu tacy – niby to takie banalne... Jaką niezwykłą wartość ma ich pomoc. Pan mówi: „jeśli nie staniecie się jako dzieci, nie wejdziecie do królestwa Bożego...”. Patrząc na świat oczyma harcerzy, to zmienić perspektywę wartościowania, zmienić ją na perspektywę papieża Franciszka. Oni brali na siebie całkowitą odpowiedzialność za to, co robili, było to coś z sity charakteru – było to coś z Chrystusa. To była ich autentyczność!

Wystąpienie zespołu „Gorzowiaczy”, który przyjechał z Polski nie pierwszy raz, napełniło wszystkich radością. Obok religii, również kultura prezentowana przez zespół jest nieodzowna dla życia wspólnotowego ludzi zebranych na Zjeździe. Brawo dla wychowawców tego zespołu.

Później setki rodzin spędzały czas wśród swoich, śpiewając, bawiąc się i tańcząc. Szczególnie ważne jest w Osny spotkanie rodzin. Stworzenie przestrzeni dla rodaków, by mogli się spotkać, wymienić kilka zdań i pogłębić swą świadomość religijno-narodową, stanowi niezwykle cenną wartość. To ukierunkowanie ma swą wymowę: po pierwsze idzie po myśli prac Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, które zachęca swych członków do wyłączenia troski o rodzinę. Jej wzrastające trudności – nie tylko materialne, ale i duchowe – są wyzwaniem dla duchowieństwa i różnych związków na emigracji. Po drugie, przyjęcie rodzin na pallotyńskim terenie dokonano się poprzez rodziny uczestniczące w niedzielnej liturgii w naszej kaplicy. Podsumować to można: „rodziny rodzinom oddały swój cenny czas, savoir faire i wszystko było fair play”. Wdzięczność wobec naszych rodzin jest zrozumiała: wśród wielu trudności jesteśmy razem, przychodzimy do Matki Boskiej i z nią do Chrystusa. Sięgamy do naszych tradycji poprzez modlitwę i folklor, a także polską kuchnię. Ten wymiar holi- styczny sprawia, że czujemy się dobrze i umocnieni idziemy coraz

dalej, by ewangelizować, wykorzystać czas dany nam przez Boga, nieść dobrą nowinę poprzez sumienną pracę i dobre słowo.

Ważne jest, by nasze rodziny były uszanowane i wspierane w swych relacjach ze środowiskiem francuskim. To, czego broni Kościół, to „nierozzerwalne małżeństwo”. Przestrzega przed biotechnologią. Należy się zastanowić, jak pomóc rodzinom w przetrwaniu wszelkich trudności, natrętnej mody w kraju, do którego przybyły „za chlebem”.

68 Zjazd w Osny jest otwarty na przyszłość i na przeszłość. Drzenie o przeszłość jest wypierane przez strach o przyszłość! Pogodzenie przeszłości i przyszłości to zgoda na nowoczesność przy jednoczesnej ekspresji własnej tożsamości, wiary! Przyszłość to nowe pokolenie Polaków (razem z ich przyjaciółmi Francuzami). Przeszłość to rodzinny dom z Polski. Powstaje pytanie: zmieniać formułę czy nie zmieniać? Kto ma prawo do tego? Jak sprawić, by tożsamość kulturowa i religijna nie ucierpiały przez redefiniowanie warunków wspólnego życia? Stykają się w tym nowym procesie wiara i niewiara: asymilacja i integracja ze środowiskiem francuskim.

Zjazd w Osny odbywał się już „pod świeżym spojrzeniem” papieża Franciszka. Jego spontaniczność pozwala redefiniować stereotypy. Nie negując własnej tożsamości, możemy się czegoś nauczyć od naszego nowego Biskupa Rzymu. Jego postawa jest wyzwala- jąca. Udział w charytatywnym projekcie z Bilohirii jest wyrazem troski o biednych i zarazem realizacją nauki społecznej Kościoła. Przypomina nam kwestię bycia ubogim dla ubogich. Naturalność Franciszka, prostota jego gestów wzbudziły w sercach wiernych odruch solidarności płynący z wiary. Jakby znudzony świat odezwał się echem słów Chrystusa: „byłem spragniony, a dalsieście mi pić...”.

Gospodarzem uroczystości był ks. Adam Gałązka, rektor wspólnoty w Osny. Kto widzi w nim żołnierza z „Gromu”, niewiele zrozumiał. Był żołnierzem bez trwogi i zmayı. Brał na siebie zawsze najbardziej niebezpieczne zadania. Kiedy zdecydował się zostać sługą Pańskim, powołanie ukształtowało go na człowieka wiary. To człowiek rozumnej wiary i roztropności. Ufność w zwycięstwo Boga kieruje nim na co dzień. Jego dobroć i prostota sprawiają, że jest zdolny do wszelkiego wysiłku po to, by zjednoczyć wszystkich ludzi, mających jasny cel. Ten spontaniczny zryw służy ukierunkowaniu ludzkich serc, ma jedną dynamikę: zapatrzenie się w Chrystusa i pomoc drugim w Jego odnalezieniu, tak w życiu zawodowym, jak i rodzinnym, socjalnym. Pasja, z jaką słucha ludzi i skoordynowanie wielu czynności pozwoliły na dobre przygotowanie święta. Najmilszą czynnością księdza Adama jest jednak celebrowanie Eucharystii. Nie ma też nic szlachetniejszego dla kaptana niż pochylene się nad ludzką biedą. Bez fanatyzmu wierzy on młodym ludziom i z heroiczną pokorą odnosi się do wszystkich. Wiem i nie chcę, by robić wokół tego, co piękne, wiele hałasu! Chciałbym i życzyć Adamowi, by zachował swój styl na dalsze lata! Gwarantuję to wysoki poziom życia religijnego i szacunek dla każdego z wiernych. Tak, ofiarość pracy ludzi z naszego duszpasterstwa uskrzydla. Niech Maryja, do której podczas Zjazdu przyprowadziłeś ludzi, napełni Twe serce radością!

Niezapomniana niedziela w Montigny

M. Bargiełowska

## Piknik paryskiego Klubu Gazety Polskiej

*Jedziemy na zaproszenie Pani Jadwigi Lepiepec: „...przyjeżdżajcie, niech ten dom będzie dla Polaków”.*

**K**ochana, gościnna Pani Jadzia. Od wielu lat we Francji, lecz zawsze związana serdecznie z Polską – wielka patriotka.

Była słoneczna niedziela, 16 czerwca. Zaczęliśmy Mszą św. połową, celebrowaną przez ks. Andrzeja Barnasia, który wygłosił przepiękną homilię – właśnie na temat gościnności. Byliśmy bardzo wzruszeni Mszą św. w tych okolicznościach.

Potem poczęstunek, stoły uginaty się od jedzenia – każdy coś przywiózł.

W następnej części programu, sprawozdania z uczestnictwa w VIII Zjeździe Klubów Gazety Polskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej (24-26 maja br.) złożyli Andrzej Woda i Piotr Stigler oraz Bogusław Domaszewski – ze swojej misji antyatomowej. Mówił on też o zagrożeniach dla Polski i świata ze strony organizacji antykościelnych.

Student retoryki i doktorant filozofii Waldemar Jóźwicki wygłosił prelekcję: „Czy demokracja powinna być podstawą życia społecznego?”. Sprowokowała ona burzliwą dyskusję.

Na zaproszenie naszego Klubu przyjechała z Warszawy pani Joanna Puzel – córka Mariana Puzła – przewodniczącego Spolecz-

nego Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego 1944, powołanego do życia 25 lutego 1981 r. Zaprezentowała ona nam film i książkę pt. „Bitwa o pomnik” autorstwa jej ojca, mówiące o tym, jak nie doszło do wybudowania pomnika w jego pierwotnej wersji i o wszystkich nieprawidłowościach z tym związanych.

A potem każdy mógł mieć swoje przystawkiowe „pięć minut”. Własne talenty prezentowali panowie: Stanisław Gaczoł – wiersze patriotyczne i anegdoty, Eugeniusz Nasalski – wiersze, Jan Marciniak – wzruszył nas piękną recytacją poematu Juliusza Słowackiego „Ojciec zadumionych”. Catość uświetniła piękną grą na wiolonczeli pani Bożena Kowalczyk-Mokwińska, grała suitę Jana Sebastiana Bacha. A potem jeszcze... tańce – w rytm muzyki i śpiewu Tria Tadeusza Kostka. Ależ oni grali!

W kuchni pracowały: Basia Kęska, Jola Baran i inne panie. Pan Andrzej Woda sprzedawał gadzety popularyzatorskie „Gazety Polskiej”. Kiedy wydawało się, że już zabrakło jedzenia, na stole pojawiły się jeszcze polskie pierogi podarowane przez firmę Franciszka Sadowskiego. Dziękujemy wszystkim za udział, dostarczone przeżycia i... do zobaczenia na następnym spotkaniu! □



Fot. T. Różycki

## Rocznica I Komunii św. w Lyonie

Maria Teresa Diupero

*W niedzielę, 23 czerwca grupa dzieci z parafii polskiej, wraz z rodzicami przeżywała rocznicę I Komunii Świętej.*

**W**piękny, słoneczny dzień, ubrani na biało chłopcy i dziewczynki przybyli do kościoła pw. Świętej Trójcy, w którym zgromadzili się liczni parafianie, rodzice i przyjaciele – Francuzi i Polacy.

W świątyni panował odświętny nastrój, białe kwiaty, dekorujące ołtarz, symbolizowały czystość dziecięcych serc. O godz. 11.30 rozpoczęła się uroczysta Msza św., której przewodniczył wikariusz parafii, ks. Paweł Witkowski. Na początku dzieci zostały poprowadzone przez niego do ołtarza – podobnie jak rok temu – by zająć miejsca w pierwszych ławkach. Mali świadkowie Chrystusa brali aktywnie udział w Eucharystii, czytając modlitwę wiernych i śpiewając pieśni, w których dawały wyraz swej radości i świadectwo wyboru drogi z Panem Jezusem. Podczas nabożeństwa zostały odnowione przyrzeczenia chrzcielne. Ewangelię przeczytali rodzice.

Już na początku ks. Paweł podkreślił, że po Chrście św., I Komunia jest najważniejszym sakramentem w życiu człowieka wierzącego. W homilii zachęcał, aby dzieci pamiętały o tym dniu w swoim życiu, aby nie odszedł on w zapomnienie. Prosił też, aby przez cały rok uczestniczyły w nabożeństwach, we Mszy św. i przystępowały do sakramentu pojednania. Ilustrując swe rozważania, porównał życie człowieka do róży, której potrzebna jest czysta woda, aby mogła ona rozkwitnąć. Tą życiodajną wodą są dla nas: wiara, modlitwa, sakramenty. Kaznodzieja rozwinął swe rozważania wokół pytania „Kim jest dla mnie Chrystus?” i prosił, aby każdy odpowie-

dział sobie w sercu na to pytanie. Zachęcał również, aby nie zapominać o Bogu, o modlitwie, o Mszy św. i na wakacyjnych ścieżkach. A na zakończenie przytoczył przykłady osób, które w dzisiejszym, zagubionym świecie potrafiły odpowiedzieć na pytanie, kto jest jedynym i prawdziwym Panem życia. □





## SPK Carvin

*Que la Paix inonde l'univers, / Quelle bannisse toute rancœur, / Que, dans un monde enfin pacifié, / Nous puissions vivre dans l'amitié!*

2 maja w kaplicy św. Barbary w Carvin odbyła się uroczystość poświęcona pamięci 11 polskich górników, zastrzelonych podczas II wojny światowej przez niemieckich żołnierzy. Tego samego poranka zginął też Jan Chodura, duszpasterz parafii polskiej św. Józefa w Oignies-Chapelle.

Uroczystą Eucharystię celebrował nasz kapelan, ks. Jerzy Zawierucha. Intencja Mszy św. obejmowała: członków tutejszego Stowarzyszenia oraz poległych za Ojczyznę – tak w pierwszej, jak i w drugiej wojnie światowej – polskich żołnierzy.

Stefan Legierski odczytał lekcję dnia. Obecna była jego już 100-letnia mama! W homilii ks. proboszcz odniósł się do ewangelii:

pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi. Nawiązał w tym kontekście do minionych wojen. Mówił, iż każda wojna dzieli narody i przynosi ofiary.

Ołtarz otaczało osiem sztandarów, a polskie pieśni wyrażały nasze głębokie przywiązanie do Boga, do Matki Najświętszej oraz Kościoła. Edward Hudziak podziękował zebrany za modlitewny udział w uroczystości. Przy okazji wypada podkreślić obecność Leona Stojewskiego, redaktora gazety „Echo de la Polonia” i – liczącego sobie 87 lat – Franciszka Michalczyka, prezesa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Oignies.

Po Mszy św. zebraliśmy się pod pomnikiem, by złożyć wieńce: od gminy, od Komitetu

Patriotycznego Carvin i wieńce naszego SPK – złożyli go Edward Fimiński i Edward Hudziak (obecny prezes, po nieoczekiwanej śmierci Damiana Wolniewicza). Natomiast zastępca mera, Alain Masson, przypominając nazistowską genezę drugiej wojny światowej, mówił o potrzebie pamięci o jej ofiarach, w tym i o 11 polskich górnikach, straconych przez Niemców. Edward Hudziak odczytał swój okolicznościowy wiersz „Opera satanica”. Później uczciliśmy poległych minutą ciszy, a na zakończenie uroczystości odegrane zostały: hymn polski i hymn francuski.

Po tej uroczystości odbyło się spotkanie w obocznej sali. To była piękna, miła okazja, by pogawędzić na różne tematy, dzieląc się winem i ciastkami.

Deo gratias! Ad Annum 2014! Starajmy się, by polskość wciąż żyła w naszym zakątku Francji! □

Edward Hudziak

## Pierwsza komunika w parafii polskiej w Lyonie

*„Pierwsza Komunia z białą kokardą / Jak w śniegu z ogonem ptak / Ufaj jak chłopiec z buzią otwartą / Bogu się mówi – tak”  
(ks. Jan Twardowski).*

W niedzielę, 30 czerwca dzieci z parafii pw. Św. Trójcy przyjęły po raz pierwszy Pana Jezusa do swoich serc. O godz. 11.30, w pięknie udekorowanej świątyni zgromadziły się rodziny, przyjaciele oraz parafianie, aby otoczyć dzieci pierwszokomunijne swą modlitwą. W tym dniu ich radość połączyła się ze smutkiem. 28 czerwca odszedł do Domu Ojca ks. proboszcz Tadeusz Śmiech, ale w swoim ostatnim, pożegnalnym liście do parafian, wyraził łączność z przystępującymi do pierwszej komunii. Dzieci, ubrane odświętnie w stroje, których biel symbolizowała czystość i niewinność ich serduszek, zgromadziły się na schodach prowadzących do świątyni. Ks. wikariusz Paweł Witkowski, który przygotował dzieci do tego wydarzenia, przywitał matych „bohaterów” i udzielił im błogostawieństwa. W kościele dzieci zajęły miejsca tuż przy ołtarzu głównym, aby być jak najbliżej Pana Jezusa.

Rozpoczęła się uroczysta Msza św. Ks. Paweł, w ciepłych słowach powitania, wyraził swą radość, że może udzielić sakramentu 9 dzieciom. Pocięchy braty czynny udział w liturgii, czytały modlitwy, śpiewały piękne pieśni: „Dotknij Panie moich oczu, abym przejrzał”, „Uroczysty dzień komunii”, „Zaufaj Panu już dziś”. W homilii ks. wikariusz wytłumaczył znaczenie komunii św., cytując słowa Jana Pawła II: „Podczas każdej Mszy św. Pan Jezus jest obecny pośród nas, można Go dotknąć, co więcej – można Go przyjąć jako pokarm”. – „Komunia z Bogiem jest największym skarbem, o który trzeba dbać i przyjmować go z wielką czcią”. Ks. Paweł podkreślił też, że I Komunia św. dzieci może mieć „dobroczynne działanie dla rodziców, jest szansą odnowienia sfery duchowej całej rodziny” i poprosił dorosłych, by byli przykładem dla dzieci: „Serce dziecka jest rozgrzane, trzeba ten żar umieć utrzymać”. – „Trzeba być systematycznym chrześcijaninem: uczestniczyć we Mszy św., przystępować do sakramentu pojednania. Chociaż Pan Jezus nie

stawia stopni” – mówił żartobliwie do dzieci. Poprosił, by katecheza była na pierwszym miejscu wśród różnych „activités” – „Na lekcji religii dziecko nie nauczy się operowania cyframi, ale nauczy się zasady miłości i sprawiedliwości, nie nauczy się angielskiego, ale nauczy się języka Boga”. Ks. wikariusz przestrzegął, aby piękna tego dnia nie przystąpiły prezenty czy sprawy organizacyjne – „Bo najważniejszy prezent zrobił dzieciom Pan Jezus, a jest nim Jego obecność w ich sercach” – zakończył.

Życzymy dzieciom pierwszokomunijnym z naszej parafii polskofrancuskiej, aby były zawsze blisko Boga i aby ten dzień pierwszej komunii odnawiały stale w swoim życiu. Do I Komunii przystąpili: Daria Olsza, Dominik Pilarz, Esteban Meyer, Łukasz Murdza, Natalia Kawarska, Oliwia Markiewicz, Sara Olsza, Szymon Nowak, Wiktoria Sowa. □

Maria Teresa Diupero



• **Dowóz materiałów** TEL. 06 21 36 32 09

• **Wywóz GRUZU**



snb@entreprisedemolition.fr

**Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa**

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE  
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24  
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku  
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)

Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku

Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,  
**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. 20.00-21.30 przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmsans).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

**NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!**

**Anonimowi Alkoholicy**  
niedziela, godz. 17:00

spotkania otwarte dla wszystkich zainteresowanych

GRUPA POLSKOJEZYCZNA  
„NIEDZIELNA”

**3 Rue Rampal**  
**75019 Paris**

Ⓜ Ⓣ Ⓜ Belleville

tel. kontaktowe:  
0 625 973 095  
0 618 916 541



❁ **KOSMETYCZKA** - MARTA. T. 06.68.50.02.58.

**Rozliczenia księgowo.**  
07 60 74 90 98

❁ **Luxsus** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

❁ **WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.**  
120€ - 60€!  
TEL. 06.20.03.34.85

❁ **TRANSPORT:**  
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.  
T. 06 98 58 86 36

**Specjalistyczny Gabinet Ortodontystyczny**  
**DR AGNÈS PALUCHA**

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière  
tél. 01 83 96 03 00



**Zaprasza na week-ends i wakacje**

**Polski ośrodek wakacyjny**  
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Niskie ceny, zniżki dla młodzieży, dzieci do lat 3 za darmo!

**Rezerwacja:**  
Stella Maris - 376 chemin Bailarquet - 62780 Stella-Plage  
Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55  
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com

❁ Kucharka умеjąca dobrze gotować potrzebna jest do pracy w kuchni na paździenik do Domu PMK w La Ferté sous Jouarre.  
**TÉL./FAX 01 60 22 03 76 LUB 09 50 38 40 92**  
e-mail: pmk.laferte@free.fr

**Dr Danuta Baranowicz-Schouker**  
**chirurgien-dentiste**  
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle  
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15  
(mówimy po polsku)

**GŁOS KATOLICKI**  
VOIX CATHOLIQUE

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

**Janosik SINDBAD**

**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;**  
**tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

**WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:**  
 14<sup>30</sup> - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,  
 16<sup>00</sup> - reszta Polski; w sumie 120 miast.

**Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski**



**AL-ANON  
ALATEEN**

**Grupy rodzinne Al-Anon**  
 Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

**AL-ANON – GRUPA „ŚWIATEŁKO”**

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby.

**Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.** Jeśli masz kochaną osobę, której picie powoduje poważne problemy, będziesz serdecznie witany na naszych spotkaniach. Nie mamy powiązań z żadnym wyznaniem wiary, nie mamy żadnych zobowiązań prawnych, składek ani wpisowego. Dzielimy się wzajemnie naszym doświadczeniem, siłą i nadzieją. Twój postęp może się dokonać według twojego własnego sposobu i tobie właściwego tempa. My tylko zachęcamy, abyś wziął udział w naszej wspólnej sprawie.

Spotkania odbywają się **W KAŻDY CZWARTEK o godz. 20<sup>00</sup>**  
 W salce obok kościoła polskiego św. Genowefy 18 rue Claude Lorrain, 75016 Paris (M° Exelmans) **ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON**

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:  
 problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...  
 Poradnictwo legalne

**BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
 90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
 lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)  
 tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
 prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE**

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego  
 SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO  
 Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,  
 spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

**GASTT**

**Hurtownia polskich artykułów  
 spożywczych na giełdzie  
 w Rungis koło Paryża oferuje:**

**Piwo:**

- butelkowe, puszkowe,
- wynajem barów i ogródków piwnych,
- sprzedaż piwa beczkowego,
- obsługa imprez.

**Ponadto w ofercie:**

- przetwory
  - owocowo-warzywne,
  - produkty garmazeryjne,
  - słodczyce,
  - wędliny,
  - mięso wołowe,
  - ryby wędzone,
  - ryby świeże,
  - twarogi i sery
- wiele innych artykułów.

**Gwarantujemy super ceny i dowóz towaru do klienta**  
 Zapewniamy dostawy hurtowe na terenie całej Francji

e-mail: [pgastronom@free.fr](mailto:pgastronom@free.fr)

tel. 06 23 00 48 39 | fax: 09 59 77 27 64

Entrepot: Zone Sogaris, Batiment M31, 94150 Rungis



**Grupy rodzinne Al-Anon**  
 Nadzieja dla krewnych  
 i przyjaciół alkoholików

**Anonimowość jest podstawową za-  
 sadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!**  
 Tel: 06 26 45 56 46

**Al-Anon** jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

**Grupa Alateen** spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**



www.zaginieni.pl, e-mail: [itaka@zaginieni.pl](mailto:itaka@zaginieni.pl)  
 tel. (00 48) 22 654 70 70

**POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU****Jakub Dąbrowski**

18 listopada 2009 r. w Olsztynie zaginął Jakub Dąbrowski. Ma 9 lat, 130 cm wzrostu i niebieskie oczy. Możliwe miejsca pobytu: Olsztyn, Kraków. Istnieje również prawdopodobieństwo, iż chłopiec przebywa za granicą we Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii lub Irlandii.

Ktokolwiek widział **Jakuba Dąbrowskiego** lub ma jakiegokolwiek informacje o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: [itaka@zaginieni.pl](mailto:itaka@zaginieni.pl). Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcie Jakuba Dąbrowskiego** oraz innych zaginionych: [www.zaginieni.pl](http://www.zaginieni.pl)

**GŁOS**  
**KATOLICKI**  
 VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą

(*Hebdomadaire de l'émigration polonaise*)

N° 27 (2509): 11 - 18. 8. 2013

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (*Editeur*): Polska Misja Katolicka we Francji (*La Mission Catholique Polonaise en France*) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (*Adresse*): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: [vkcat@club-internet.fr](mailto:vkcat@club-internet.fr), [vkcat@sfr.fr](mailto:vkcat@sfr.fr) | [www.glos-katolicki.eu](http://www.glos-katolicki.eu)

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (*Directeur de la Publication*): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur mcp.

Redaktor (*Rédacteur*): Paweł Osikowski; Zespół (*Rédaction*): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (*Imprimerie*): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 48 81.

Abonnement (*Abonament*): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

**Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.**

Numer złożony do druku (*soumis à l'impression*): 31.7.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3



# UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

## KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS - www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP**  
POLONIA

### PROGRAM TV

12 - 25 sierpnia 2013

#### PONIEDZIAŁEK 12 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Życie na gorąco - serial 9<sup>20</sup> Miś Fantazy (2) - serial 9<sup>50</sup> Tylko Kaśka - serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 - serial 11<sup>00</sup> Życie od kuchni 11<sup>35</sup> Kopciuszek - serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Ranczo (2) - serial 14<sup>35</sup> Błękitne wakacje 15<sup>00</sup> Glob 15<sup>30</sup> Polskie Wynałazki 2013 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> Klimaty i smaki 16<sup>50</sup> Kopciuszek - serial 17<sup>15</sup> Łamigłówka 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 - serial 18<sup>25</sup> Kabaret Elita 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości - Sport - Pogoda 20<sup>50</sup> Głęboka woda - serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Twarzą w twarz - film 23<sup>25</sup> Woodstock 2005 00<sup>35</sup> Łamigłówka 00<sup>45</sup> Kopciuszek - serial

#### WTOREK

7<sup>40</sup> Życie na gorąco - serial 9<sup>20</sup> Miś Fantazy (2) - serial 9<sup>50</sup> Urwisy z Doliny Młynów (2) - serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 - serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek - serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Janosik prawdziwa historia - serial 14<sup>05</sup> Drawieński Park Narodowy 15<sup>00</sup> Co tu jest grane? 15<sup>30</sup> Nie ma jak Polska 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> Po obu stronach Baltyku 16<sup>50</sup> Kopciuszek - serial 17<sup>15</sup> Łamigłówka 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 - serial 18<sup>25</sup> Rozrywka 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości - Sport - Pogoda 20<sup>50</sup> Ojciec Mateusz - serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Układ krążenia - serial 00<sup>40</sup> Łamigłówka 00<sup>45</sup> Kopciuszek - serial

#### 13 SIERPNIA

#### ŚRODA

7<sup>40</sup> Życie na gorąco - serial 9<sup>20</sup> Miś Fantazy (2) - serial 9<sup>35</sup> Sceny z życia smoków - serial 9<sup>50</sup> Wakacje z duchami - serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 - serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek - serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Głęboka woda - serial 13<sup>45</sup> Zwyczajny bohater 14<sup>55</sup> Ale mądrale! 15<sup>40</sup> Notacje 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> Las bliżej nas 16<sup>50</sup> Kopciuszek - serial 17<sup>15</sup> Łamigłówka 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 - serial 18<sup>25</sup> Wielkie Sanktuaria Polski 18<sup>55</sup> Wilnoteka 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia - serial 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości - Sport - Pogoda 20<sup>50</sup> Warto kochać - serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Układ krążenia - serial

#### 14 SIERPNIA

### TRWAM PROGRAM

12 - 18 sierpnia 2013

#### PONIEDZIAŁEK 12 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Mocni w wierze 8<sup>05</sup> - Octava dies 8<sup>35</sup> - Słowo Życia 8<sup>40</sup> - Wieś to też Polska 9<sup>50</sup> - Felieton 10<sup>00</sup> - By odnowić oblicze ziemi 11<sup>10</sup> - Św. na każdy dzień 11<sup>15</sup> - Jak my to widzimy 11<sup>45</sup> - By odnowić oblicze ziemi 12<sup>50</sup> - Słowo Życia 12<sup>55</sup> - Koncert życzeń 14<sup>15</sup> - Św. na każdy dzień 14<sup>30</sup> - Rozmowy niedok. 15<sup>50</sup> - Słowo Życia 16<sup>00</sup> - Informacje 16<sup>05</sup> - Wspomnienia z Polski 16<sup>30</sup> - Tydzień z Ziemi Św. 16<sup>50</sup> - Reportaż (2) 17<sup>45</sup> - Info 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Informacje 20<sup>20</sup> - Różaniec 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Polski pkt. widzenia

8<sup>35</sup> - Na zdrowie 9<sup>00</sup> - Reportaż 9<sup>25</sup> - Kalejdoskop młodych 9<sup>55</sup> - Aktualności WSKSiM 14<sup>25</sup> - Św. na każdy dzień 14<sup>30</sup> - Rozmowy niedok. 15<sup>45</sup> - Słowo Życia 16<sup>00</sup> - Informacje 16<sup>10</sup> - Na zdrowie 16<sup>55</sup> - Św. na każdy dzień 17<sup>00</sup> - Po str. prawdy 18<sup>00</sup> - Anioł Pański 18<sup>05</sup> - Informacje 18<sup>15</sup> - Rozmowy niedok. 19<sup>25</sup> - Św. na każdy dzień 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Informacje 20<sup>20</sup> - Różaniec 20<sup>50</sup> - Felieton 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Polski pkt. widzenia

Anioł Pański 18<sup>05</sup> - Informacje 19<sup>00</sup> - W Namiocie Słowa 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Informacje 20<sup>20</sup> - Różaniec 20<sup>50</sup> - Felieton 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Warto zauważyć

#### WTOREK 13 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Polski pkt. widzenia 8<sup>00</sup> - Reportaż 8<sup>30</sup> - Słowo Życia 8<sup>35</sup> - Muz. drogowaskazy 9<sup>25</sup> - Wspomnienia z Polski 9<sup>45</sup> - Św. na każdy dzień 10<sup>00</sup> - Rozmowy niedok. 11<sup>10</sup> - Św. na każdy dzień 15<sup>00</sup> - Z wędką nad wodę 15<sup>45</sup> - Słowo Życia 16<sup>00</sup> - Informacje 16<sup>10</sup> - Aktualności WSKSiM 16<sup>15</sup> - Kalejdoskop młodych 16<sup>45</sup> - Św. na każdy dzień 17<sup>00</sup> - Poradnik 17<sup>25</sup> - Św. na każdy dzień 17<sup>30</sup> - Reportaż 18<sup>00</sup> - Anioł Pański 18<sup>05</sup> - Informacje 18<sup>15</sup> - Rozmowy niedok. 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Informacje 20<sup>20</sup> - Różaniec 20<sup>50</sup> - Felieton 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Polski pkt. widzenia

#### CZWARTEK 15 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Polski pkt. widzenia 8<sup>00</sup> - Dla dzieci 8<sup>25</sup> - Słowo Życia 8<sup>30</sup> - Na zdrowie 9<sup>50</sup> - Felieton 10<sup>00</sup> - Rozmowy niedok. 11<sup>10</sup> - Św. na każdy dzień 11<sup>15</sup> - Po str. prawdy 15<sup>45</sup> - Słowo Życia 16<sup>00</sup> - Informacje 16<sup>10</sup> - Z wędką nad wodę 16<sup>55</sup> - Św. na każdy dzień 17<sup>00</sup> - Na tropie 17<sup>30</sup> - Reportaż 18<sup>00</sup> - Anioł Pański 18<sup>05</sup> - Informacje 18<sup>15</sup> - Rozmowy niedok. 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Informacje 20<sup>20</sup> - Różaniec 20<sup>50</sup> - Felieton 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Polski pkt. widzenia

#### SOBOTA 17 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Warto zauważyć 8<sup>00</sup> - Jazda próbna 8<sup>20</sup> - Św. na każdy dzień 8<sup>25</sup> - Słowo Życia 8<sup>30</sup> - Porady med. 9<sup>00</sup> - Jazda próbna 11<sup>00</sup> - Kropelka radości 12<sup>00</sup> - W Namiocie Słowa 14<sup>50</sup> - 7 sakr. 15<sup>20</sup> - Słowo Życia 15<sup>30</sup> - Koncert życzeń 16<sup>00</sup> - Informacje 16<sup>10</sup> - Muz. drogowaskazy 17<sup>00</sup> - Sankt. Polskie 17<sup>25</sup> - Św. na każdy dzień 17<sup>30</sup> - Bioetyczny detektyw 18<sup>00</sup> - Anioł Pański 18<sup>05</sup> - Informacje 18<sup>15</sup> - Rozmowy niedok. 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Informacje 20<sup>20</sup> - Różaniec 20<sup>50</sup> - Zaczepnij ze źródła 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Polski pkt. widzenia

#### ŚRODA 14 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Polski pkt. widzenia 8<sup>00</sup> - Dla dzieci 8<sup>15</sup> - Felieton 8<sup>30</sup> - Słowo Życia

#### PIĄTEK 16 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Polski pkt. widzenia 8<sup>00</sup> - Dla dzieci 8<sup>30</sup> - Słowo Życia 8<sup>35</sup> - Z wędką nad wodę 9<sup>25</sup> - Na tropie 9<sup>50</sup> - Felieton 10<sup>00</sup> - Rozmowy niedok. 11<sup>10</sup> - Św. na każdy dzień 11<sup>15</sup> - Wyptyły na głębie 14<sup>25</sup> - Św. na każdy dzień 15<sup>50</sup> - Słowo Życia 16<sup>00</sup> - Info. 16<sup>10</sup> - Porady med. 17<sup>00</sup> - Jazda próbna 17<sup>30</sup> - Reportaż 18<sup>00</sup> -

#### NIEDZIELA 18 SIERPNIA

7<sup>15</sup> - Informacje 7<sup>35</sup> - Polski pkt. widzenia 8<sup>00</sup> - M. Buczek 8<sup>30</sup> - Słowo Życia 8<sup>35</sup> - Koncert życzeń 9<sup>05</sup> - Św. na każdy dzień 9<sup>15</sup> - Przegląd Niedzieli 9<sup>20</sup> - Zaczepnij ze źródła 9<sup>30</sup> - Msza Św. 10<sup>30</sup> - 7 sakr. 11<sup>30</sup> - Dla dzieci 11<sup>55</sup> - Św. na każdy dzień 12<sup>00</sup> - Angelus 12<sup>20</sup> - Wieś to też Polska 13<sup>30</sup> - By odnowić oblicze ziemi 15<sup>45</sup> - Słowo Życia 16<sup>00</sup> - Info. 16<sup>10</sup> - Koncert życzeń 17<sup>30</sup> - Reportaż 18<sup>00</sup> - Anioł Pański 18<sup>05</sup> - Info. 18<sup>15</sup> - Rozmowy niedok. 19<sup>30</sup> - Dla dzieci 20<sup>00</sup> - Info. 20<sup>20</sup> - Różaniec 20<sup>50</sup> - Słowo życia 21<sup>00</sup> - Apel 21<sup>20</sup> - Informacje 21<sup>40</sup> - Octava Dies □

Program TV Trwam od (poniedziałku) 19 sierpnia do (niedzieli) 25 sierpnia ma taką samą ramówkę programową

00<sup>10</sup> Rozrywka 00<sup>35</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial 1<sup>15</sup> Wakacje z duchami – serial

#### CZWARTEK 15 SIERPNIA

7<sup>10</sup> Życie na gorąco – serial 8<sup>45</sup> Polonia 24 9<sup>25</sup> Sceny z życia smoków (2) – serial 10<sup>00</sup> Codzienna 2m3 – serial 10<sup>30</sup> Kopciuszek – serial 11<sup>00</sup> Barwy szczęścia – serial 11<sup>25</sup> Łamigłówa 11<sup>30</sup> Polonia w Komie 11<sup>40</sup> Święto Wojska Polskiego 13<sup>10</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 14<sup>15</sup> Do wolnego świata – dok. 15<sup>20</sup> Woodstock 2005 16<sup>35</sup> Notacje 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Rozrywka 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia – serial 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>50</sup> Defekt – serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Mrok – serial 23<sup>45</sup> Zejdź na ziemię – dok. 00<sup>35</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial 1<sup>15</sup> Klasa na obcasach – serial

#### PIĄTEK 16 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Rzeka kłamstwa – serial 9<sup>20</sup> Sceny z życia smoków (2) – serial 9<sup>50</sup> O dwóch takich, co ukradli księżyc – serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 – serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek – serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówa 13<sup>00</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 14<sup>00</sup> Zejdź na ziemię – dok. 15<sup>00</sup> Rozrywka 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> W stronę piękna 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Niemen – koncert 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>50</sup> Fik-Mik – film 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Hi way – film 00<sup>35</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial 1<sup>15</sup> O dwóch takich, co ukradli księżyc – serial

#### SOBOTA 17 SIERPNIA

8<sup>55</sup> Polonia 24 9<sup>35</sup> Błękitne wakacje 10<sup>05</sup> Wakacje – serial 11<sup>05</sup> Gdańsk – serial 12<sup>10</sup> Łamigłówa 12<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>40</sup> Ojciec Mateusz – serial 13<sup>30</sup> Maktowicz w podróży 16<sup>00</sup> Kulturalni PL 17<sup>00</sup> Słownik polsko@polski 17<sup>25</sup> Łamigłówa 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 18<sup>45</sup> Polonia w Komie 18<sup>55</sup> Ale mądrale! 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>45</sup> Ziemia obiecana – serial 21<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 22<sup>00</sup> Polacy tu i tam 22<sup>40</sup> Polskie drogi – serial 00<sup>15</sup> Słownik polsko@polski 00<sup>45</sup> Łamigłówa 00<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 1<sup>45</sup> Dobranocka

#### NIEDZIELA 18 SIERPNIA

8<sup>25</sup> Polacy tu i tam 9<sup>00</sup> Łamigłówa 9<sup>05</sup> Wędrowni skrzata Borówki 9<sup>25</sup> Mama-nic – serial 9<sup>50</sup> Polonia w Komie 10<sup>00</sup> Ziarno 10<sup>35</sup> Czterdziestolatek – serial 11<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>50</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>10</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>30</sup> Tajemnica Jasnej Góry 13<sup>00</sup> Msza Św. 14<sup>20</sup> Polskie drogi – serial 15<sup>40</sup> Pod Tatrami 16<sup>05</sup> Rozrywka 17<sup>00</sup> Dzika Polska – serial 17<sup>25</sup> Łamigłówa 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 18<sup>50</sup> Co tu jest grane? 19<sup>20</sup> Błękitne wakacje 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>45</sup> Ranczo (2) – serial 22<sup>40</sup> Pamię-

taj o mnie 23<sup>00</sup> Czterdziestolatek – serial 00<sup>30</sup> Wędrowni skrzata Borówki 00<sup>45</sup> Łamigłówa 00<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 1<sup>45</sup> Dobranocka

#### PONIEDZIAŁEK 19 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Rzeka kłamstwa – serial 9<sup>20</sup> Sceny z życia smoków (2) – serial 9<sup>50</sup> Tylko Kaśka – serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 – serial 11<sup>00</sup> Życie od kuchni 11<sup>35</sup> Kopciuszek – serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówa 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Ranczo (2) – serial 14<sup>35</sup> Błękitne wakacje 15<sup>00</sup> Glob 15<sup>30</sup> Naszaarmia.pl 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> Klimaty i smaki 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Kabaret POTEM 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>50</sup> Głęboka woda – serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Nocleg – film 23<sup>25</sup> Woodstock 2011 00<sup>25</sup> Notacje 00<sup>35</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial 1<sup>15</sup> Tylko Kaśka – serial

#### WTOREK 20 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Rzeka kłamstwa – serial 9<sup>25</sup> Tajemnica szyfru Marabuta (2) 9<sup>50</sup> Urwisy z Doliny Młynów (2) 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 – serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek – serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówa 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Ziemia obiecana – serial 13<sup>50</sup> Roztoczański Park Narodowy 15<sup>00</sup> Co tu jest grane? 15<sup>30</sup> Nie ma jak Polska 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> Po obu stronach Bątyku 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Śląska Gala Biesiadna 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>50</sup> Ojciec Mateusz – serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Układ krążenia – serial 00<sup>10</sup> Rozrywka 00<sup>40</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial 1<sup>15</sup> Urwisy z Doliny Młynów (2)

#### ŚRODA 21 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Rzeka kłamstwa – serial 9<sup>25</sup> Tajemnica szyfru Marabuta (2) 9<sup>50</sup> Wakacje z duchami – serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 – serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek – serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>30</sup> Łamigłówa 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Głęboka woda – serial 14<sup>00</sup> Przeżyjmy to jeszcze raz 14<sup>55</sup> Ale mądrale! 15<sup>40</sup> Notacje 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> Las bliżej nas 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Wielkie Sankt. Polski 18<sup>55</sup> Wilnoteka 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>50</sup> Warto kochać – serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Kocie ślady – film 00<sup>10</sup> Rozrywka 00<sup>35</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial

#### CZWARTEK 22 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Rzeka kłamstwa – serial 9<sup>25</sup> Tajemnica szyfru Marabuta (2) 9<sup>50</sup> Klasa na obcasach – serial 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 – serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek – serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>30</sup>

Łamigłówa 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 13<sup>55</sup> Kres podróży – dok. 14<sup>40</sup> Woodstock 2011 15<sup>40</sup> Notacje 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>25</sup> Piękniejsza Polska 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Sopot 2006 na bis 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia – serial 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>45</sup> Szkatułka z Hongkongu – film 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Mrok – serial 23<sup>40</sup> Powstanie zwykłych ludzi – dok. 00<sup>40</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek – serial 1<sup>15</sup> Klasa na obcasach – serial

#### PIĄTEK 23 SIERPNIA

7<sup>40</sup> Rzeka kłamstwa – serial 9<sup>25</sup> Tajemnica szyfru Marabuta (2) 9<sup>50</sup> O dwóch takich, co ukradli księżyc 10<sup>25</sup> Codzienna 2m3 – serial 11<sup>00</sup> Polonia 24 11<sup>35</sup> Kopciuszek – serial 12<sup>00</sup> Polonia w Komie 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia 12<sup>30</sup> Łamigłówa 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 13<sup>55</sup> Powstanie zwykłych ludzi – dok. 15<sup>00</sup> Rozrywka 16<sup>00</sup> Złotopolscy 16<sup>30</sup> W stronę piękna 16<sup>50</sup> Kopciuszek – serial 17<sup>15</sup> Łamigłówa 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> Codzienna 2m3 – serial 18<sup>25</sup> Kombi – koncert 19<sup>15</sup> Barwy szczęścia 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>50</sup> Dziewczyny do wzięcia – film 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Polonia 24 22<sup>45</sup> Kanalia – film 00<sup>35</sup> Łamigłówa 00<sup>45</sup> Kopciuszek 1<sup>15</sup> O dwóch takich, co ukradli księżyc – serial

#### SOBOTA 24 SIERPNIA

8<sup>55</sup> Polonia 24 9<sup>35</sup> Błękitne wakacje 10<sup>05</sup> Wakacje – serial 11<sup>10</sup> Kolumbowie – serial 12<sup>10</sup> Łamigłówa 12<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>40</sup> Ojciec Mateusz – serial 13<sup>30</sup> Maktowicz w podróży 14<sup>00</sup> Dziewczyny do wzięcia – film 15<sup>00</sup> Park Narodowy Ujście Warty 15<sup>50</sup> Polonia w Komie 16<sup>00</sup> Kulturalni PL 17<sup>00</sup> Słownik polsko@polski 17<sup>25</sup> Łamigłówa 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 18<sup>55</sup> Ale mądrale! 19<sup>35</sup> Polonia w Komie 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>45</sup> Ziemia obiecana – serial 21<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 22<sup>00</sup> Polacy tu i tam 22<sup>40</sup> Polskie drogi – serial 00<sup>15</sup> Słownik polsko@polski 00<sup>45</sup> Łamigłówa 00<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 1<sup>45</sup> Dobranocka

#### NIEDZIELA 25 SIERPNIA

8<sup>25</sup> Polacy tu i tam 9<sup>00</sup> Łamigłówa 9<sup>05</sup> Wędrowni skrzata Borówki 9<sup>25</sup> Mama-nic – serial 9<sup>50</sup> Polonia w Komie 10<sup>00</sup> Ziarno 10<sup>30</sup> Czterdziestolatek – serial 11<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>50</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>10</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>45</sup> Pod Tatrami 13<sup>00</sup> Msza Św. 14<sup>20</sup> Polskie drogi – serial 16<sup>05</sup> Rozrywka 17<sup>00</sup> Dzika Polska 17<sup>25</sup> Łamigłówa 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 18<sup>50</sup> Co tu jest grane? 19<sup>20</sup> Błękitne wakacje 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości – Sport – Pogoda 20<sup>45</sup> Ranczo (2) – serial 22<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 23<sup>00</sup> Czterdziestolatek – serial 00<sup>30</sup> Wędrowni skrzata Borówki 00<sup>45</sup> Łamigłówa 00<sup>50</sup> Rodzinka.pl (2) – serial 1<sup>45</sup> Dobranocka

# Cień przechodzącego Piotra

*Światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro (str.5)*

